

Słowo Polskie

Ceny prenumeraty
 w Lwowie:
 bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5-00
 z dostawą do domu . . . zł. 5-30
 na prowincji:
 z przesyłką poczt. . . zł. 5-30
 za granicą . . . zł. 8-00
 Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji **20 gr.**

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń
 Za 1 wiersz milimetr (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1-—, Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Żmolorowicza 15. — Nr. konta w P.K.O. Lwów 500 900. — Tel. Redakcji 27. Red. naczelny 71-02. Międzydzielnicowy 27. — Tel. Administracji i Drukarni 14-27.

SKANDALE FINANSOWE.

(Ign.) Zaczęło się — we Francji — od skandalu finansowego, związanego z nazwiskiem Aleksandra Stawskiego, a skończyło się na przesileniu gabinetowym, mającym poważny i symptomatyczny charakter. Cała Francja w ciągu tych tygodni zamieniała się w olbrzymi, zainicjowany trybunał, śledzący uważnie zarówno przebieg śledztwa, przesłuchań i aresztowań, jak i dramatyczne koleje posiedzeń Izby deputowanych, stanowiących pomur akompaniament do całej tej bolesnej afery. Organy prasy zależnie od swoich opinii politycznych czy finansowych związków i zależności, odgrywały rolę adwokatów lub prokuratorów; tych ostatnich w miarę upływu czasu przybywało coraz więcej, a argumenty ich stawały się corazto liczniejsze i bardziej szczegółowe.

Wmieszała się w to ulica, a przede wszystkim młodzież z rojalistycznej partii Action Francaise, udiscyplinowana, dobrze wyćwiczona w urządzaniu ulicznych manifestacji. Ucierpiał na tem drzewa na bulwarze St. Germain i w okolicach Pałacu Bourbonniskiego, ucierpiał ruch tramwajowy i autobusowy. Policja i gwardia republikańska miały szereg chwil bardzo ciężkich, aby przywrócić spokój i rozpraszając gromadzących się ustawicznie manifestantów.

Skandale finansowe odgrywały we Francji rolę pęk, którymi obrzucają się przeciwnicy. Ja ciebie biję twym skandalem — ponieważ wiem, że ty mnie możesz jutro uderzyć moim. Afera bankiera Oustrica została wyzyskana przez stronnictwa lewicy przeciw prawicy, a lewica usiłowała wmieszać do niej jeżeli nie samego b. premiera Tardieu, to przynajmniej kilku jego najbliższych współpracowników.

Z kolei afera Stawskiego dała rewanż prawicy, która z całą łapczywością rzuciła się na ten tak smaczny kasek. Nie ograniczono się do miliejszych do drugorzędnych posłów radykalnych i adwokatów Garata i Bonnaure, ale wzięto się do wyluskiwania z gabinetu poszczególnych jego członków. Najpierw ministra Kolonii — Alberta Dalimiera, który zażebujował na tym aferowym terenie, a następnie — rzecz dla rządu jeszcze przykrejsza — ministra sprawiedliwości Eugénisa Raynaldiego, który ma już niejako doświadczenia i tradycje w tego rodzaju sprawach. Próbowano również wmieszać w aferę znakomitego fachowca, ministra finansów p. Jerzego Bonmeta, kierującego tym resortem od wyborów w roku 1932.

Posiedzenia Izby deputowanych w wielkiej czerwonej sali Pałacu Bourbonniskiego, pozbawionej naturalnego światła i powietrza, przybierają w takich chwilach namętny, groźny, możliwy powódzić, że ludożerczy charakter. Taki głównych aktorów tego dramatu pełne są dokumentów, sprawozdań, poufnych listów, wywlekających na światło dzienne corazto nowe rewelacje. Mówcy chrypną z wysiłku, pragnąc przekrzyczeć szalejących przeciwników. Prawdziwe piekło namiętności jakby pragnących pokazać, że człowiek jest człowiekiem wilkiem. Są speccjaliści, którzy lubują się w rozdmuchiwaniu tych kwestii, którzy z rozko-

szą zasiadają w parlamentarnych komisjach śledczych i z każdego oskarżonego czy świadka usiłują wyciągnąć maximum faktów i okoliczności obciążających.

A jednak w pewnej chwili frekwencja na tej olbrzymiej publicznej rozprawie poczynna słabnąć, głosy w odających spór słabną i nagle nowa atrakcja absorbuje uwagę opinii publicznej znużonej niedawnym a jednak już starym skandalem. Dzieje się tak zwykle, gdy rzut oka na dno całej sprawy zdaje się wykazywać, że nici afery sięgają może i głębiej i wyżej i szerzej obejmują większą ilość osób, grup i spraw niż to się zrazu zdawało. Skandal finansowy nie jest kwestią osób, stronnictw, czy poszczególnych instytucji. Siega głębiej a korzenie jego tkwią w naturze ludzkiej i w specjalnie zaniżonych warunkach chwili obecnej. Dla tego też po jednym skandale przychodzi drugi a dzieło odprowadzania nieczystości z życia publicznego zdaje się być ciągle dalekiem od ukończenia.

Francja jest cudownym ogrodem, była do niedawna i jest pomiekąd jeszcze oazą dobrobytu wśród pustyni kryzysu światowego, uciechy życia i zbytek biją w oczy i pociągają zmysły. Szynury luksusowych aut dzieją w dzień suną bez szelestu do lasku Bourbonniskiego, lub do zbyt kownych lokali rozrywkowych a życie toczące się pod znakiem Króla Pieniądza, zdaje się być piękne i łatwe. Ale na to aby korzystać z jego uciech trzeba pieniędzy, trzeba zarobków. Trudno jest oprzeć się otaczającym i wabiącym pokusom. Słaby charakter temi silniej odczuwa upokorzenie, wynikające z pozostawania na uboczu w świecie, w którym o stanowisku społecznym i o znaczeniu człowieka decyduje niejednokrotnie majątek. Olbrzymi Paryż, miasto cudowne o milionach światła, o milionach uciech, staje się wtedy olbrzymią dżunglą w której tysiące anonimowych czy zamaskowanych apetytów i żądź wychodzi na żer i na łup.

Wielka międzynarodowa dżungla, olbrzymi kocioł, do którego ciągną wszystkie ozdoby i odpadki z całego świata. Francuz przeciętny przestał się już orientować w tym olbrzymim Babilonie, w który przemieniła się jego ojczyzna. Nie wie z kim się wita, kogo przyjmie, z kim jest na ty i komu powierza swoje pieniądze, aby je pomnożyć w jakiś cudowny, zalecony przez cudzoziemca sposób.

Istnieją bowiem w na ury francuskiej pewne wykluczające się pozornie sprzeczności. Obok apetytów mięsożernych i łupieżczych, isticie wegeterjańskie zadowolenie ze swojej pracy i małych dochodów. Obok skrajnej oszczędności, namięt skapstwa, nie lubiącego dzielić się groszem, jakaś dziwna łatwowierność, dająca się omamnić każdemu niemal szalbierzowi, o ile jest elegancki, pewny siebie i operuje wielkimi słowami i cyframi. Baranki z prowincji francuskiej zdają się na to tylko porastać w wełnę, aby jakiś szalbierz mógł je w danej chwili ostrzyć. Ale przedtem przeżyły kilka polnośtych chwil marzeń o bogactwie, ośladzającym przeciętność dotychczasowego życia.

Stawiską był takim miłym chłopcem, eleganckim a pełnym polotu i wielkich obrotów. Operował dziesiątkami i setkami milionów, obiecywał miliony swoim spółnikom i przyjaciółom i zazwyczaj dotrzymywał obietnicy. Francusko-rosyjski pisarz Józef Kessel opowiada, że Stawiski, spotkawszy się z nim niemal poraż pierwszy, zaproponował mu 18 milionów franków na założenie dziennika i niemię był dotknięty, gdy nie przyjęto jego propozycji. Świat łatwych stosunków, łatwych zarobków wielkich pokus i wielkich niebezpieczeństw. Wielki oszust z pod Kijowa zgarniał w sposób oszukańczy i złodziejski setki milionów a jego możni francuscy protektorzy i spółnicy zadawali się skromnemi w stosunku do tamtych cyfr napwkami idącemi zaledwo w miliony lub setki tysięcy.

I jeszcze jedno. Nietylko człowiek poszczególny potrzebuje pieniędzy, ale potrzebuje ich również polityka i partia. Partie francuskie mają na ogół organizacje raczej zainicjowane, nie wielu członków a jeszcze mniej takich, którzy opłacają skromne wkładki członkowskie. Wielka partia radykalna, rządząca Francją i mająca 160 posłów w Izbie deputowanych, ma zaledwie 100 tysięcy zarejestrowanych członków. Stronnictwa prawicy mają ich jeszcze mniej, ale za to stosunki ich z wielkimi potęgami finansowymi są ściśle, niemalże jawne, ulegalizowane, poniekąd małżeńskie.

Lewica zwalcza nominalnie wielki kapitał i dlatego istniejące ewentualnie stosunki finansowe z nim mają charakter ukryty, wstydliwy i dają powód do szeregu nadużyć i wynikających stąd później rewelacji. Mało znany poseł Bonnaure pobrał jak się okazało wielkie sumy od Stawskiego. Czy pobrał je dla siebie czy, wziął je na wybory dla swego stronnictwa, nie oddał a ile sobie zatrzymał, i pod jakim pozorem tego dotąd nie udało się wyjaśnić. Wielki świat i wielka dżungla mają swoje niezłcone i zawile tajemnice, których nie wyczerpie wykrycie skandalu nawet dziesiątego, nawet setnego z kolei.

Daladier utworzył gabinet.

Paryż, 30 stycznia. (PAT). O godzinie 12:30 premier Daladier przedstawił prezydentowi Lebrun następujący skład rządu:

Premier i minister spraw zagranicznych Daladier — sprawiedliwości Penancier — sprawy wewnętrzne Fraut — ministerstwo finansów i budżetu Piejri — ministerstwo wojny gen. Fabry — rolnictwo Quille — lotnictwo Cot — min. handlu Mistler — ministerstwo pracy Valadier — ministerstwo zdrowia publicznego Lisbonne — poczta i telegraf Bernier.

W skład gabinetu Daladier'a wchodzi 17 ministrów, z których 13 jest de-

putowanymi, 4 senatorami. Wszyscy podsekretarze stanu w liczbie 8 są deputowanymi. 8 ministrów należy do stronnictwa radykałów socjalnych, w tem Daladier, min. rolnictwa, handlu, oświaty, emerytur, poczty i telegrafów, oraz robót publicznych. Trzech ministrów senatorów należy do lewicy demokratycznej. Minister spraw wewnętrznych jest deputowanym nie należącym do żadnego ugrupowania. Podobnie minister kolonii De Jouvenel, który jest senatorem, 8 ministrów obecnych w gabinecie Daladier wchodziło w skład poprzedniego rządu Chautemosa.

Zwyzka kursu pożyczek polskich na giełdzie nowojorskiej.

Nowy Jork, 30 stycznia. (PAT) W ostatnich dniach dała się zauważyć na giełdzie nowojorskiej mocniejsza tendencja dla polskich papierów

Zwyzka kursów przybrała poważne rozmiary. Jednym z powodów zwyzki kursów, poza spadkiem dolara, jest nie wątpliwie zawarcie układu o nieagresji między Polską a Niemcami, oraz wiadomości, jakie tu nadeszły o nowej pożyczce angielskiej dla Polski. Pożyczka dolara nie wpłynęła jednak na ten

fakt, gdyż zwyzka kursów polskich papierów notowana już była w sobotę, gdy dolar nie wykazywał jeszcze tendencji znizkowej.

Dla ilustracji podajemy ostatnie notowane polskich papierów:

Pożyczka dyblonowska 8 proc. notowana była 25. I. 75.50, 29. I. 77.125—78. Pożyczka stabilizacyjna 25. I. 90, 29. I. 91.50. Pożyczka warszawska 7 proc. 25. I. 54.75, 29. I. 57. Pożyczka Śląska 25. I. 55.25, 29. I. 59.

Konferencja u p. marszałka Sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 stycznia. (Sz.) Marszałek Sejmu Światłowski zaprosił dziś do swego gabinetu na konferencję przedstawicieli poszczególnych klubów parlamentarnych celem ustalenia biegu dyskusji budżetowej w Sejmie. Na konferencję przybyli jedynie przedstawiciele klubów BBWR. Ch. D. i Ko-

ła Żydowskiego. Prezydja innych klubów wystosowały do Marszałka Sejmu pisma z oświadczeniem, że wobec wypadków, jakie miały miejsce w ubiegłym tygodniu, wszelkie konferencje na temat spraw sejmowych uważają za bezcelowe.

Hitler na trybunie Reichstagu.

Berlin, 30 stycznia, (PAT). Dzisiejsze posiedzenie Reichstagu rozpoczęło się o godz. 15.20 w obecności wszystkich posłów i przedstawicieli rządu.

Po otwarciu posiedzenia przez Göringę zabrał głos kanclerz Hitler, który w półtoragodzinnym przemówieniu poruszył najważniejsze zagadnienia w dziedzinie polityki wewnętrznej i zagranicznej. Hitler omówił przede wszystkim stosunek Niemiec do Sowietów, odpowiadając na zarzuty Stalina, a następnie omówił stosunki niemiecko-polskie, przedstawiając ich historię w ubiegłych 15 latach, podkreślając szczególnie zamiary Rzeszy w stosunku do Polski, w końcu podał do wiadomości ważny fakt zawarcia układu nieagresji w dniu 26 b. m.

Następnie przeszedł do zagadnień austriackich, poczem zwrócił się z wezwaniem do państw zachodnich, przede wszystkim do Francji, wyrażając

nadzieję, że wbrew nieudanym wysiłkom rządu Rzeszy zmierzającym do uzyskania porozumienia uda się złagodzić obecnie panujące tarcia na Zachodzie.

Rozruchy w zachodniej Australii.

Calgoorlie (zachodnia Australia), 30 stycznia, (PAT) W związku z aresztowaniem oskarżonego o zabójstwo restauratora-cudzoziemca wybuchły tu zamieszki.

Kilkutysięczny tłum, domagając się wysiedlenia wszystkich cudzoziemców, napadł i ograbiał pięć hoteli i 13 magazynów, z których meble i urządzenia spalono na stosie na środku ulicy.

Policja i wspomagająca ją straż ogniowa nie mogła z początku rozprawić manifestantów, którzy opanowali też tramwaje i autobusy. Dopiero po przybyciu posiłków policyjnych z Perth i aresztowaniu kilkudziesięciu osób, zdołano przywrócić porządek.

Wszystkie kopalnie nieczynne. Pracownicy cudzoziemcom, których liczba w okolicy Calgoorlie wynosi 7.000 podnoszone były już dawniej zarzuty, że stwarzają oni niebezpieczeństwo dla krajowców konkurencję w kopalniach, zagrażając się na niższe zarobki.

Setki depeš gratulacyjnych po uchwaleniu konstytucji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 stycznia, (Sz.) Prezes Ślawek otrzymuje ze wszystkich stron kraju setki depeš gratulacyjnych z okazji uchwalenia przez Sejm konstytucji. Wśród depeš znajdują się również telegramy prezydentów zgromadzeń

i wieców publicznych, zwołanych celem dania wyrazu radości szerokiej kół społeczeństwa z powodu uchwalenia konstytucji. Nadchodzą również depeše od Polaków z zagranicy.

Nowa ustawa walutowa w U. S. A. Zniżka kursów dolara i funta szterlinga.

London, 30 stycznia, (PAT) Nowa ustawa walutowa w Stanach Zjedn. weszła w życie. Od jutra zatem skarbu amerykański może rozpocząć operacje przy pomocy funduszu stabilizacyjnego.

Nie przewidują jednak, by z funduszu tego zamierzane były od razu większe operacje. W kołach finansowych i rządowych N. Jorku i Londynu oczekują obecnie nawiazania rokowań celem uniknięcia walki walutowej między dolarem a funtem szterl. W Londynie twierdzą, że zawarty będzie modus vivendi, na podstawie którego

kurs funta będzie czasowo stabilizowany na poziomie 4.75 dol. Agentem skarbu amerykańskiego dla operacji z funduszu amerykańskiego będzie Federal Reserve Bank w N. Jorku.

Warszawa, 30 stycznia, (PAT). Nowa ustawa walutowa, która weszła dziś w życie w Stanach Zjedn., t. zw. Goldakt 1934, jest to zbiór przepisów zaprojektowanych przez prez. Roosevelta, a zatwierdzonych bez istotnych zmian przez ciało ustawodawcze.

Jednym z najważniejszych punktów jest stworzenie funduszu interwencyj-

nego w sumie 2 miliardów dolarów, którego głównym zadaniem ma być opanowanie wahań kursowych waluty amerykańskiej. Nowe przepisy ograniczają wahania dolara od 50 proc. do 60 proc. jego dawnej wartości. Obecnie kurs dolara jest jeszcze nieco wyższy od maksimum. Logicznym się przeto wydało, że wejście w życie ustawy powołującej fundusz interwencyjny, rozumiane będzie jako rozpoczęcie interwencji na rzecz obniżenia kursa dolara w najbliższym czasie.

W dniu dzisiejszym zanotowana pewna zniżka dolara, jakkolwiek według dotychczasowych informacji, fundusz interwencyjny nie rozpoczął jeszcze swej działalności. Równocześnie z dolarem spadł i funt szterling.

Czek na Nowy Jork na giełdzie warszawskiej notowany był dziś 5.50 i pół, wczoraj 5.55. Kabel na Nowy Jork dziś 5.52 i pół, wczoraj 5.57. Dewiza na Londyn dziś 27.80, wczoraj 27.85.

W Paryżu dolar zniżkował dziś do 15.85, wczoraj 16.02. Funt w Paryżu notowany był dziś 79.55, wczoraj 79.83. W Londynie spadł dolar z 4.98 3/8 na 5.02 1/4. Zwykował natomiast frank francuski z 79.90 na 79.53.

Tajne gorze n e.

Żółkiew, 30 stycznia. Tutejsza brygada kontroli skarbowej przy współudziale komendanta posterunku PP w Turynce przed. Bielca, wykryła w noc z 26 na 27 bm. dwie tajne gorzelnie u zamożnych gospodarzy Piotra Lewickiego i Michała Sapruki w Turynce, którzy swój proceder uprawiali przy pomocy tamtejszych, również zamożnych gospodarzy A. Makara, A. Sapruki, W. Holaka i W. Makara. Przy czynione urządzone aparaty do nielegalnego pedzenia samogonki oraz sfałszowaną wódkę skonfiskowano, a przeciwko winnym wdrożono dochodzenia karno-skarbowe.

Samobójstwo notariusza.

Żółkiew, 20 stycznia. Dziś rano w swej kancelarii w Mostach Wielkich popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru 52-letni notariusz Stanisław Czarnik. Powodem samobójstwa był rozstrój nerwowy. Zmarły pełnił urząd notariusza w Mostach Wielkich od r. 1923. W ostatnich czasach wykazywał wielkie zdenerwowanie.

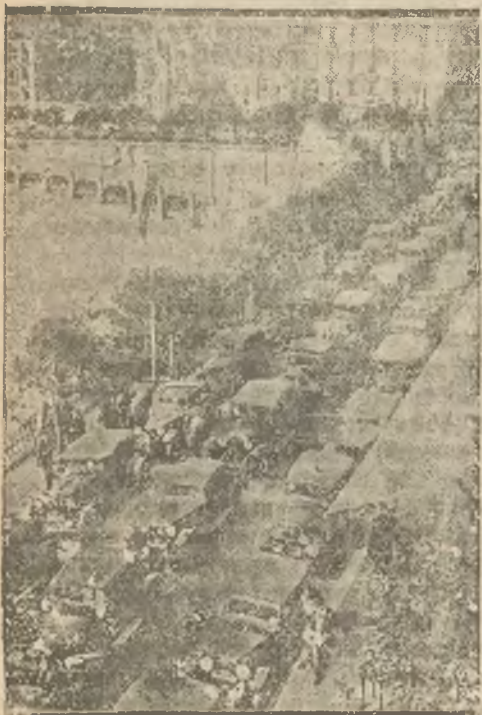
Rozumie świat i życie
ten — kto stale czyta czasopisma, omawiające aktualne zagadnienia. Czytajcie, kupujcie, abonujcie czasopisma!

Ambasador ZSSR u Boncoura

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 stycznia, (Sz) Z Paryża donoszą, że minister spraw zagranicznych Paul Boncour przed samem swem ustąpieniem przyjął dziś na dłuższej audyencji ambasadora ZSSR Dowgalewskiego. Rozmowa dotyczyła aktualnych zagadnień polityki europejskiej.

U mety.



W tych dniach zakończył się międzynarodowy zjazd automobilowy do Monte Carlo, dokąd przybyli już wszyscy uczestnicy rajdu. Na zdjęciu — defilada wozów, uczestniczących w rajdzie.

ZE SPORTU.

KONKURS SKOKÓW W ŚLAWSKU.

Dnia 28 b. m. odbyło się otwarcie przebudowanej skoczni w Ślawnku oraz konkurs skoków zorganizowany przez Sekcję narciarską Czarnych. 1) Łankosz 329 p. KTN., 2) Głodkiewicz 230.6 p. TTN., 3) Kurman 205.5 p. Czarni, 4) Stanisław Peyssert 194.2 p. KTN., 5) Andrzej Peyssert 142.6 p. KTN., 5) Andrzej Peyssert 142.6 p. KTN. Zawodnik zakopański Radkiewicz 115 p. SNTT. W konkursie skoków najlepszy wynik uzyskał Głodkiewicz 42 m., ustanawiając rekord skoczni. Mimo ciężkich warunków, skocznia okazała się bardzo celowa i stanowi dobrą szkołę dla podniesienia klasy skoków narciarskich w okręgu lwowskim.

LECIIJA—CRACOVIA.

Decydujący mecz o wejście do finałów hokejowych między lwowską Lechią a Cracovią odbędzie się dnia 2. lutego b. r., o godz. 11 na neutralnym boisku w Chodorowie.

Rekordowy lot do stratosfery. Sowiecki balon na wysokość 20.600 metrów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 stycznia, (Sz) Z Moskwy donoszą: Lotnicy sowieccy podjęli dziś rano nowy lot do stratosfery. O godzinie 9 min. 7 wystartował balon, wybudowany przez Ossoawiachim całkowicie z materiałów sowieckich.

Według sowieckich komunikatów radiowych, balon osiągnął o godz. 11.50 rano wysokość 20.600 m.

Jak wiadomo, rekord oficjalny, osiągnięty przez Amerykanina Seppel'a, wynosi 18.000 mtr. Rekord zdobyty niedawno przez lotników sowieckich (19.500 m), nie został zatwierdzony przez Międzynarodowy Związek Lotni-

czy, ponieważ Sowiety do związku tego nie należą.

Balon „Ossoawiachim” ma pojemność 24.090 m. sześć. Gondola ma 2.40 m. średnicy, a pojemność 0.5 m. sześć, posiada 3 okna umieszczone z boku i jedno z dołu dla zdjęć fotograficznych i obserwacji. W gondoli znajduje się szereg precyzyjnych instrumentów do badania promieniowania kosmicznego, magnetyzmu powietrza i t.p.

Komendantem balonu jest Paweł Fedosenko, b. robotnik, obecnie inżynier sowieckiej floty powietrznej. Załogę balonu stanowią Andrzej Wasenko i Ussyszkim.

Trzecie czytanie budżetu w komisji sejmowej.

Warszawa, 30 stycznia, (PAT) Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła dziś do trzeciego czytania preliminarza budżetowego na rok 1934/35.

Otwierając obrady komisji przewodniczący poseł Byrka oświadczył, że rząd zgłosił do trzeciego czytania szereg poprawek, wynikających z rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o uposażeniach. Następnie dyrektor depart. m. skarbu Nowak odczytał wszystkie poprawki rządowe wynikające z tego rozporządzenia. Przy budżecie Ministerstwa Spraw wewnętrznych, referent Paczek oświadczył, że z powodu zespolenia urzędów ziemskich z władzami administracji ogólnej zachodzi konieczność przesunięcia kwoty 1.081.980 zł. z budżetu Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych do budżetu Min. Spraw Wewnętrznych, co nie spowoduje jednak zmian w globalnej sumie budżetu.

Przy budżecie Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych te same uwagi poczynił referent poseł Stroynowski.

Przy budżecie Ministerstwa Komunikacji poseł Chałczyński (NPR) prosił, aby przed ustawą skarbową i referatem generalnym przedstawione zostały jeszcze pewne zmiany zachodzące w budżecie tego Ministerstwa, w wyniku rozporządzenia Ministra Komunikacji. Przewodniczący wyraził zgodę, aby zmiany były jutro przedstawione, przed referatem generalnym.

Wnioski rządowe, zreferowane przez dyr. Nowaka i poprawki wniesione przez posłów Paczka i Stroynowskiego zostały przyjęte i preliminarz budżetowy na rok 1934/35 uchwalony został w trzecim czytaniu.

Następne posiedzenie komisji budżetowej — jutro. Na porządku dziennym referat generalny posła Miedzińskiego oraz projekt ustawy skarbowej.

Trzecia Rzesza w walce z monarchizmem.

W pierwszą rocznicę zyciostwa Hitlera rozwiązanie związków monarchistycznych.

Berlin, 30 stycznia. (PAT) Premier pruski Goering, jako szef tajnej policji państwowej, zwrócił się do ministra spraw wewnętrznych Rzeszy Fricka z wnioskiem o niezwłoczne wydanie rozporządzenia, rozwiązującego wszystkie istniejące na obszarze Niemiec związki i organizacje monarchistyczne.

W wystosowanym do ministra Fricka piśmie, Goering wskazuje, że obecnie mnożą się oznaki wzrastającej propagandy monarchistycznej, prowadzonej zwłaszcza w kołach młodzieży niemieckiej. Zawiązywane są nowe organizacje i stowarzyszenia monarchistyczne,

które mają na celu zwalczanie ruchu narodowo-socjalistycznego. Premier Goering zapowiada, że zastosuje te same bezwzględne i surowe środki przeciwko elementom niezadowolonym z regimu narodowo-socjalistycznego, choćby chodziło o monarchistów, jak swego czasu zastosował je wobec komunistów.

Berlin, 30 stycznia. (PAT) Z okazji pierwszej rocznicy zyciostwa rewolucji narodowo-socjalistycznej w Niemczech, odbył się szereg obchodów w całym kraju. Hindenburg wystosował do

Hitlera pismo z wyrazami podziękowania i uznania za jego dotychczasową działalność jako kanclerza Rzeszy.

Berlin, 30 stycznia. (PAT) Prasa nie niemiecka ogłasza enuncjacje przywódców narodowo-socjalistycznych z mustrami Goebbelsem, Papenem i Frickiem na czele, poświęcone omówieniu zyciostwa narodowych socjalistów w dniu 30 stycznia 1933. W dłuższych artykułach dzienniki niemieckie poruszają zagadnienia polityki zagranicznej Trzeciej Rzeszy.

Dr. Helczyński prezesem NTA

Warszawa, 30 stycznia. (PAT). W związku z przejściem na emeryturę prezesa Najw. Trybunału Administracyjnego dr. Włodzimierza Orskiego, Pan Prezydent Rzplitej zainicjował z dniem 1 lutego b. r. pierwszym prezesem Najw. Trybunału Administracyjnego dotychczasowego szefa kancelarii cywilnej Prezydenta Rzplitej dr. Bronisława Helczyńskiego.

Jednocześnie dyrektorem kancelarii cywilnej Pana Prezydenta Rzplitej mianowany został poseł na Sejm dr. Stanisław Świeżawski.

Nowy Zarząd Związku Legionistów.

W dniu wczorajszym odbyło się w Lwowskim Oddziale Związku Legionistów zebranie konstytuujące nowego zarządu, pod przewodnictwem powtórnie wybranego prezesa, naczelnika sądu Zygmunta Szustera.

Skład nowego zarządu jest następujący: wiceprezes kpt. Tadeusz Blicharski, sekretarz sędzia dr. Trojanowski Ludwik, skarbnik radca sądu Kazimierz Bogdanowicz, kierownik Bratniej Pomocy płk. Bolesław Pytel, kierownik sekcji ekon.-organ. radca mgr. Włodzimierz Demczyński, kierownik sekcji kulturalno-oświatowej płk. Zygmuntowicz, kierownik sekcji turyst.-sportowej mjr. Jan Sroczyński, referat prasowy prof. Zygmunt Reis.

Koszule popielinowe 71.80
i kołnierze, najnowe desenie

„ANDRÉ”, pl. Mariacki 3.

Polsko-angielskie rokowania

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 stycznia. (Sz.) Dziś przybyli do Warszawy dwaj przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu i Handlu Wielkiej Brytanii. Przeprowadzą oni wstępne rokowania z przedstawicielami Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz polskiego życia gospodarczego w sprawie nowego układu handlowego polsko-angielskiego.

Książę von Pless osadzony będzie w areszcie?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 stycznia. (Sz.) Z Kato wic donoszą, że skazany w swoim czasie w obu instancjach sądowych książę von Pless będzie musiał odsiedzieć karę, gdyż Sad Najwyższy odrzucił kasację, wniesioną przez obrońców.

Ks. von Pless skazany był na 3 tygodnie aresztu bez zamiany na grzywnę za samowolne zatrudnianie w hro warze Tychy obokrajowców.

Ferit-Bey u Ministra Becka.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 stycznia. (Sz.) Minister Spraw Zagranicznych Józef Beck przyjął dziś ambasadora Turcji w Warszawie Ferit Beya.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 30 stycznia. (PAT). Przewidywany przebieg pogody w dniu jutrzejszym: W dalszym ciągu zachmurzenie, miejscami mglisto, lub drobne opady. Temperatura bez większych zmian, słabe wiatry miejscowe, później zachodnie.

Temperatura we Lwowie 30 stycznia wynosiła: o godz. 7 rano —3.8, o godz. 1 w południe —3.0, o godz. 9 wieczór —3.2.

Premier Łotewski o bloku bałtyckim.

Ryga, 30 stycznia. (PAT). Premier Błodniek w wygłoszonym tu przemówieniu poruszył sprawę bloku państw bałtyckich. Dążenie Łotwy w kierunku stworzenia związku państw bałtyckich, mówił premier, znajduje coraz to większe oparcie wśród tych, którzy do zagadnienia tego odnosili się dotychczas biernie. Kierujące koła litewskie przekonują się coraz bardziej o celowości i konieczności takiego związku. Do trójporzumienia bałtyckiego chce się również przyłączyć Finlandia. Idea porozumienia państw bałtyckich popiera jest też przez Szwecję. Porozumienie państw bałtyckich konieczne jest dla zapewnienia ich niezależności, jak i dlatego, by państwa te mogły przystąpić do twórczej pracy wewnętrznej swych krajów.

Esedcja Byrda w nebezeczeństwie.

Warszawa, 30 stycznia. (Sz.) Z Nowego Jorku donoszą: Do U. S. A. nadeszły wiadomości o niepowodzeniach, jakie spotkały podbiegunową ekspedycję Byrda.

33 członków ekspedycji zaginęło, 4 zostali odcięci od bazy ekspedycji. O krętu Byrda „Jacob Ruppers” jest unoszony przez krę lodową i nie może za rzucić kotwicy.

Minister górnictwa Anglii o polskim węglu.

Londyn, 30 stycznia. (PAT). W Izbie Gmin zgłoszono wczoraj pod adresem ministra górnictwa Browna interpelację. Minister odpowiedział dłuższym przemówieniem, w którym oświadczył, że w związku z komunikatem firmy Bowather zarządził dochodzenia, czy istotnie nie można było w Anglii otrzymać dostatecznej ilości węgla. Na dalsze zapytania minister odpowiedział, że przeprowadził dokładne badania i nie wie o żadnych innych dostawach węgla polskiego do Wielkiej Brytanii.

Zamach na premiera afgańskiego.

Nowe Delhi, 30 stycznia. (PAT). Według niepotwierdzonych wiadomości z Kabulu dokonano na premiera afgańskiego zamachu rewolwerowego. Premier odnieść miał lekką ranę. Zamachowiec, którym okazał się pewien Afgańczyk, popełnił samobójstwo.

Statystyka bezrobocia.

Warszawa, 30 stycznia. (PAT). Według danych statystycznych, liczba bezrobotnych zarejestrowanych na terenie tego państwa przez PUPP, wynosiła w dniu 27. I. 399.530 osób, co stanowi wzrost w stosunku do tygodnia poprzedniego o 12.705 osób.

Likwidowanie wojny celnej polsko-niemieckiej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 stycznia. (Sz.) W toku toczących się od kilku tygodni rokowań polsko-niemieckich celem zlikwidowania wojny celnej, osiągnięto porozumienie w szeregu spraw. Nad

kwestiami, które nadal są otwarte, toczą się dalsze rokowania, ożywione pragnieniem jaknajszybszego uzgodnienia poglądów.

Rada Grodzka B. B. W. R. we Lwowie

zaprasza swych Członków i Sympatyków na ZBIERANIE OBYWATLSKIE które odbędzie się dnia 2- o lutego 1934 roku o godz. 12-iej w sali Teatru Rozmaitości na którym mówić będzie poseł Dr. Stefan Mękarski, członek Sejmowej Komisji konstytucyjnej

„Jk Sejm uchwili nową konstytucję”

Nowy samorząd w nowym ustroju.

PRELEKCJA POSŁA DR. ST. MEKARSKIEGO W RADZIE GRODZKIEJ B. B. W. R.

W wypełnionej szczerze przez członków BBWR. sali Rady Grodzkiej BBWR. odbył się w ubiegły poniedziałek referat posła dr. Stefana Mękarskiego o ideologii ustrojowej nowego samorządu.

Zebranie zagał w zastępstwie przebywającego w Warszawie posła dr. Zdź. Struńskiego, zastępca jego, mec. dr. Nowak-Przygodzki, który podkreślił historyczny moment uchwalenia nowej konstytucji, wznosząc okrzyk na cześć kierowników nawy państwowej. Następnie zwrócił uwagę na czynną i konstruktywną rolę prelegenta, posła Mękarskiego przy opracowywaniu tekstu nowej konstytucji, wyrażając zadowolenie, że cykl prelekcji o nowym samorządzie, zainicjowany przez Radę Grodzką rozpoczyna właśnie pos. Mękarski. Przemówienie dr. Nowak-Przygodzkiego przyjęte zostało burzliwymi oklaskami przez zebranych.

Pos. Mękarski podniósł aktywną i twórczą rolę przedstawicieli Lwowa przy opracowywaniu nowej konstytucji, w szczególności członków grup konstytucyjnych Bloku w Sejmie i Senacie, pos. M. Jaworskiej, sen. Loewenherza i sen. Zakrzewskiego.

Przechodząc do właściwego tematu zebrania, prelegent podniósł ścisły związek zagadnienia nowego samorządu z całokształtem nowego ustroju Państwa. Następnie scharakteryzował ideologię samorządu dotychczasowego, wywodzącą się z „światopoglądu Rousseau'a o przyrodzonych, naturalnych prawach gminy, niezależnej od państwa i przeciwstawiającej mu się. Ten pogląd, ugruntowany „wolnościami” ideami Rewolucji Francuskiej i doktryna liberalizmu politycznego w ciągu XIX stulecia, dziś jeszcze tuła się wśród schodzących do grobu politycznego liberalistów. Nowa rzeczywi-

stość ustrojowa w Europie powojennej, w szczególności zaś w Polsce odrodzonej po r. 1926 przebudowała podstawy myślenia o istocie samorządu i krystalizuje coraz wyraźniej nowoczesną jego ideologię.

Wyrazem tych nowych zasad ideowych samorządu jest uchwalona przez Sejm w lutym ub. r. ustawa o częściowej zmianie samorządu terytorjalnego, jest memoriał Związku Miast Małopolskich, przede wszystkim zaś uchwalona dnia 26 stycznia b. r. nowa konstytucja. Gdy konstytucja marcową przeciwstawiała samorząd władzy państwowej i czyniła z niej w art. 3-im władzę ustawodawczą, to ustawa samorządowa z ubiegłego roku proklamowała zasadę jednolitości administracji samorządowej z administracją państwową, a konstytucja, w ub. piątek uchwalona, w art. 3-cim stanowi, że samorząd jest organem Państwa, w art. 54 zaś włącza samorząd jako element składowy do administracji państwowej. W ten sposób przekreślona została dotychczasowa doktryna o przeciwstawności samorządu i Państwa. Drugą naczelną zasadą nowego samorządu jest jego charakter apolityczny, rzeczowy, wyrastający z gospodarczych, społecznych i kulturalnych potrzeb ludności, a nie z interesów partyjnych, czy egoistycznych.

Pos. Mękarski w zakończeniu swego referatu przeszedł do aktualnego zagadnienia kampanii samorządowej, jaką w tym roku mamy odbyć we Lwowie. Musimy w niej zapewnić pełne zwycięstwo tym wielkim moralnym i społecznym ideałom ustrojowym samorządu, jakie głosi Obóz Marszałka Piłsudskiego i jakim wyraz daje nowa Konstytucja. (PAT).

Budżet zrównoważony dzięki wpływom z Pożyczki Nar.

Przemówienie p. Ministra Zawadzkiego w komisji sejmowej.

Warszawa, 30 stycznia (PAT) Pod koniec wczorajszego posiedzenia sejmowej komisji budżetowej, zabrał głos Minister Skarbu p. Zawadzki.

P. minister zastanawiając się nad oceną sytuacji budżetowej, podkreślił, że realność przewidywań budżetowych nie została przez nikogo w dyskusji poważnie zakwestionowana. Przeciwnie, minister stwierdza z radością, że w roku bieżącym podkreślano raczej prawidłowość przewidywań budżetowych. Ze statystyki wynika, że przeciętna wpływów wynosi za 9 miesięcy 72 proc. preliminarza, podczas gdy teoretycznie powinna była wynosić 75 proc., a więc

zeszłoroczne przewidywania były dość prawidłowe.

Przewidywania zeszłoroczne oparte na tych wpływach, zdaje się, są również realne. O ile pierwsze miesiące r. b. dawały jeszcze niedobory, o tyle, poczynając od września, każdy niemal miesiąc kończy się większym wpływem niż w roku ubiegłym.

Następnie p. minister stwierdza, że wynik wpływów podatkowych zgadza się naogół z wynikami całego szeregu innych dziedzin gospodarczych. Jeżeli wpływy z monopolu spirytusowego są

o 18 proc. lepsze, jeżeli monopol tytoniowy wykazuje wzrost 10 proc., jeżeli jest pewna zwyczajność w opłatach stemplowych, są to pozycje, na których żadną egzekucją, ani naciskiem władz skarbowych wpłynąć nie można. Minister stwierdza powolne, ale stałe polepszanie się ogólnej sytuacji gospodarczej.

W sprawie Pożyczki Narodowej

mówca zaznaczył, że na poczet tej pożyczki wpłacono 200 milionów. Raty wpływają prawidłowo. Należy się liczyć z tem, że kto zapłacił 4-5 rat, zapłaci i pozostałe. Bo nie będzie się nikomu opłacało tracić korzyści z pożyczki, gdy pozostało jeszcze mniej niż 50 proc. do spłacenia. Około 325 milionów wpłynie faktycznie, licząc oczywiście, że sumy wydane wierzytelności skarbu będą również w budżecie zarachowane. Po odjęciu 90 milionów (9 mli. na wydatki budżetowe plus wydatki 80 milionów z roku zeszłego, zaliczone na r. bież.) pozostaje około 240 milionów, z których część pójdzie na pokrycie deficytu z lutego i z marca, poczem pozostanie jeszcze około 175 milionów.

Budżet przyszłoroczny jest zrównoważony i żadnych obaw mieć nie po-

winiliśmy. Jest jednak kwestia głębsza nad którą musimy się zastanowić. Budżet przyszłoroczny będzie zrównoważony właśnie dzięki efektowi Pożyczki Narodowej. Jeżeli tego nie było, budżet miałby deficyt, nie czterdzieścikilka milionów, ale przeszło 200 milionów. Z tem łączy się problem, czy gospodarka narodowa może znieść to obciążenie. Dążymy i dążyć będziemy, a mówię to znowu w imieniu rządu, do wszelkich możliwych oszczędności, uproszczeń i usprawnień administracyjnych. Wydaje mi się, że w roku przyszłym i w następnych latach sumy uzyskane z tego źródła nie będą zbyt wielkie.

Bedziemy się też starać zmniejszyć deficyt przez lepsze zorganizowanie i lepsze ściąganie dochodów.

Mam tu na myśli reformę podatkową i uważam, że reforma ta będzie musiała pójść w tym kierunku, aby to co jest istotnie nadmierne, ściąć, natomiast zapewnić sobie prawidłową wypłacalność tych wszystkich sum, które się na leżą. Sądzę, że to się odbije dość poważnie na powiększeniu wpływów skarbu państwa przy bardziej umiarkowanej stopie podatkowej.

Piękność amerykańska



Znana amerykańska artystka filmowa F. Mc. Kinney, uważana za wzór klasycznej piękności.

2,917.700 zł. na zasiłki dla bezrobotnych robotników

W dniu 26 b. m. odbyło się w Warszawie posiedzenie Zarządu głównego Funduszu Bezrobocia pod przewodnictwem zastępcy prezesa dyr. Wilgockiego.

Na wniosek Komisji budżetowej uchwalono preliminarz Funduszu Bezrobocia na miesiąc luty; preliminarz ten przewiduje m. in. na zasiłki dla bezrobotnych robotników kwotę 2,917.000 złotych. Przypuszczalna liczba osób, uprawnionych do pobierania ustawowych zasiłków z Funduszu Bezrobocia wyniesie w lutym około 65.000 bezrobotnych.

Po stronie wpływów preliminarz przewiduje z tytułu wkładek zabezpieczeniowych oraz ustawowej dopłaty ze Skarbu Państwa sumę 2,550.000 zł.

Lot Rzym-Brazylja.

Rzym, 30 stycznia. (PAT) Lotnik Lombardi przesłał do ministerstwa lotnictwa w Rzymie depesze, w której donosi, że samolot, na którym odbywał wraz z lotnikiem Mazzotim lot przez ocean z Rzymu do Buenos Aires, musiał przymusowo lądować w pobliżu Natalu. Mimo wypadku obaj lotnicy przebyli trasę z Rzymu do Brazylii w rekordowym czasie 46 godzin.

Studenci z pod znaku OWP przed sądem.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 stycznia (Sz) W wydziale karno-administracyjnym Sądu Okręgowego rozpatrywano dziś 6 spraw o opór władzy i wnoszenie okrzyków antypaństwowych w czasie demonstracji studenckich, jakie miały miejsce w Warszawie na wiosnę ub. roku. Wszyscy oskarżeni — akademicy z pod znaku O. W. P. — byli już skazani w drodze administracyjnej na rozmaite kary aresztu i grzywny. Od orzeczenia tego odwołali się do Sądu Okręgowego. Sąd uwolnił jedynie oskarżonego Augustyniaka, innych zaś skazał na kary aresztu od 10 dni do 6 tygodni, oraz na grzywny.

Nagły zgon na ul. Zielonej.

Wczoraj o godz. 16.40 jeden z przechodni na ul. Zielonej osłabł nagle i osunął się na chodnik. Przeniesiono go do bramy i zawiadzono telefonicznie Pogotowie. Lekarz dyżurny stwierdził zgon wskutek choroby serca. — Zmarły posiadał przy sobie legitymację na nazwisko Jerzego Oryczki.

Napad bandytów na właścicielkę kolektury.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 stycznia. (Sz) Warszawski Urząd Śledczy prowadzi energiczne dochodzenia w sprawie zuchwałego napadu bandyckiego, którego dokonano wczoraj wieczorem na schodach domu przy ul. Nałewki, na powracającą ze swego mieszkania właścicielkę kolektury Reginę Centnerszwerową. Jeden z opryszków uderzył ją łomem żelaznym w głowę, drugi wyrwał jej teczkę, poczem obaj zbiegli. Centnerszwerowa była już prawie podobnie obserwowana od chwili wyjścia z kolektury, skąd zabrała ze sobą dwie teczki. W jednej była gotówka 15.000 zł., a w drugiej losy, klucze i inne drobiazgi. Bandyci zrabowali tę drugą teczkę. Centnerszwerowa ze względu na ciężki stan zdrowia, nie mogła być przesłuchana.

Kapelusze Borsalino Zł. 28'—

„ANDRÉ”, pl. Mariacki 3.

Emer. generał Rymkiewicz zamordowany przez bandytów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 stycznia. (Sz) W Wilnie przy ul. Beliny 1. 16, dokonano w sobotę bestialskiego mordu na osobie emerytowanego generała, 72-letniego Zygmunta Rymkiewicza. Bandyci, którzy oddawna obserwowali mieszkanie Rymkiewicza, wykorzystali chwilę, kiedy służąca wyszła naasto i wdarli się do mieszkania. Stwierdzono, że śp. Rymkiewicz zmarł już od pierwszego ciosu, zadanego przez bandytów. W poszukiwaniu pieniędzy napastnicy zdejmowali mieszkanie. Dotychczas nie ustalono ściśle, co zabrali oni ze sobą.

Miła koleżanka.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 stycznia. (Sz) Przed kilku dniami donosiliśmy o zaisciu, do jakiego doszło za kulami Teatru Nowego w Warszawie między por. Jezierskim, a artystą Różyckim.

Okazuje się, że przyczyną zaiscia były oszezerce listy anonimowe, pisanne do por. Jezierskiego przez jedną z koleżanek jego żony, wybitnej artystki p. Jezierskiej.

Ambasador Francji i poseł Rumunii u p. Marszałka Piłsudskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 stycznia. (Sz) W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych p. Marszałek Piłsudski w obecności ministra spraw zagranicznych Józefa Becka przyjął kolejno odbył dłuższe rozmowy z ambasadorem Francji Laroche i posłem Rumunii p. Cadere, przedstawicielami

dwóch państw, złączonych sojuszami z Polską.

P. minister Józef Beck odbył kolejno konferencje z ambasadorem W. Brytanii p. Erskine, posłem ZSSR p. Antonowem-Owsiejenką, posłem Łotwy p. Grosvaldem i posłem Estonii p. Pustą.

Rozbrojeniowe memorandum Anglii.

Londyn, 30 stycznia. (PAT) Min. Simon oświadczył w poniedziałek w Izbie Gmin, że rząd brytyjski uznał, iż nadszedł czas dla sformułowania stanowiska W. Brytanii w kwestji prowadzonych rokowań rozbrojeniowych. Rząd brytyjski przesłał dziś przeto zainteresowanym rządom memoran-

dum formułujące stanowisko brytyjskie. Ogłoszenie tego memorandum nastąpi za kilka dni. Informują, że memorandum brytyjskie doręczone zostało dziś rządom Francji, Niemiec, Włoch, Stanów Zjednoczonych, Belgii, Japonii i Polski.

Jakie echa wywołał w ZSSR pakt polsko-niemiecki.

Moskwa, 29 stycznia. (PA) Z okazji komentarza „Vossische Ztg.” o polsko-niemieckim pakcie o nieagresji, „Izwestia” pisze, że przypuszczenie „Vossische Zeitung”, iż Związek Sowiecki nie może nie powitać życzyliwie tego aktu, ponieważ przyczyni się on do utrwalenia pokoju w Europie, odpowiada da zupełnie rzeczywistości.

Fakt, że Niemcy wyrzekły się przemocy w przeprowadzaniu zmian granic wschodniej właśnie za rządów Hitlera, świadczy o głębokim zaniepokojeniu, jakie ogarnęło kierowników polityki niemieckiej wobec zupełnego odosobnienia w stosunkach zewnętrznych. Pomimo przychylnego przyjęcia przez faszystowską prasę niemiecką, pakt niemiecko-polski jest poważnym ciosem wymierzonym w autorytet rządu Hitlera i wywoła niezawodnie niechęć w kołach niemieckich, zwłaszcza wschodnio-pruskich. Zawierając swój niezależny pakt, Polska ma nadzieję wzmocnienia sojuszu francusko-polskiego. Pakt ten może mieć jednak i wręcz

przeciwnie następstwa. Może on oderwać Francję od Polski i pozostawić Polskę odosobnioną. Pakt polsko-niemiecki, kończą „Izwestia”, stawia więc na porządku dziennym szereg pytań, na które jedynie przyszłość będzie mogła odpowiedzieć.

Ambasador Skirmunt u ministra Simona.

Londyn, 30 stycznia. (PAT) Ambasador Skirmunt odwiedził 29 b. m. min. Simona, który poprosił go do siebie, celem uzyskania bliższych informacji w sprawie interesującego rząd brytyjski porozumienia polsko-niemieckiego. Minister skorzystał przytem z okazji, aby podkreślić, że rząd brytyjski pragnie wyrazić z tego powodu rządowi polskiemu szczere gratulacje i poprosił ambasadora Skirmunta o podanie tej gratulacji do wiadomości Min. Becka.

Wielka przemiana.

Mędzy starą a nową Konstytucją.

Każdy akt ustawodawczy, takiej zwłaszcza doniosłości, jak ustawa konstytucyjna, odpowiadać musi dwóm warunkom, by nie zawisnąć w próżni, nie stać się tylko martwą formułą prawną i wcielić się w życie zbiorowości bez wstrząsów. Musi on leżeć na linii rozwoju społecznego, odpowiadać interesom społecznym danego momentu dziejowego i danej zainteresowanej grupy; równocześnie zaś musi on wyrastać z podłoża uświadomionej woli społeczeństwa i realizować pragnienie ogółu, a przynajmniej jego większości.

Uświadomiona wola społeczeństwa naszego oddawna wołała już o naprawę ustroju. Rzeczypospolitej. Naza-jutrz niemal po uchwaleniu Konstytucji marcowej podnosić się poczęły z najpoważniejszych stron głosy surowej krytyki jej założeń, a codzienne smutne doświadczenia naszego życia państwowego z epoki przedmarcowej utrwały w świadomości oświeconego politycznie ogółu przekonanie o konieczności jej rewizji. Domagamy się tej rewizji również — bez wyjątku — i te ugrupowania, które dziś dla względów partyjnej rachuby usiłują pomniejszyć historyczne znaczenie dokonanego dzieła naprawy, a nawet podać w wątpliwość jego moc prawną.

Radosne i masowe manifestacje, które na wieść o uchwale sejmowej obiegały spontanicznie kraj cały, udzieliły już aprobaty społecznej dokonaniu dzieła. Rozlegające się na ulicach miast okrzyki: Niech żyje Sejm! Niech żyją twórcy Konstytucji! — symbolizują akces społeczeństwa do hasła naprawy naszego ustroju i świadczą równocześnie o wysokim napięciu uczuć i woli ogółu, który czuwać już będzie, by uchwała sejmowa co rychlej — po przejściu przez alembik koniecznych jeszcze etapów procedury — stała się magna charta naszego państwowego rozwoju.

Nietrudno będzie odpowiedzieć i na drugie pytanie czy Konstytucja, wyrosła na podłożu uświadomionej woli społeczeństwa, odpowiada również po trzech latach społecznemu dzisiejszego momentu dziejowego i dzisiejszej polskiej rzeczywistości.

Okres, jaki przeżywamy, okres wojennych wstrząsów i skomplikowanej mechaniki życia zbiorowego, narzuca Państwu z nieodpartą koniecznością nowe rozległe zadania i zmusił tem saniem do przebudowy od podstaw państwowych zasad ustrojowych. Zbankrutować musiała zasada państwa liberalistycznego, którego rola ograniczała się wyłącznie do obrony i zachowania przyrodzonych praw jednostek, składających się na dane społeczeństwo. Zasada ta, królująca w świadomości ogółu od drugiej połowy XVIII. w. i realizowana przez cały wiek XIX., będąca w pierwszej swej fazie czynnikiem społecznego postępu, w miarę komplikowania się życia zbiorowego poczęła — już w epoce przedwojennej — nie dorastać do naszych warunków i musiała z dniem każdym wchodzić w kompromis z wymogami życia, rezygnując w coraz szerszym zakresie ze swych jednolitych początkowo założeń.

Każda ingerencja Państwa w życie gospodarcze n. p. jest sprzeczna z liberalistyczną zasadą niekrępowanej niczem wolności jednostek składających się na dane społeczeństwo. Przymus ubezpieczeń społecznych, regulacja plac i godzin pracy przeczy liberalistycznej zasadzie o swobodnej konkurencji na rynku popytu i podaży rak roboczych. Każda ustawa w rodzaju kar telowej przekreśla zasadę swobodnej gry konkurencyjnej w organizacji produkcji i sprzedaży podobnie, jak każda stawka celna i każda umowa komtyngentowa, regulująca import, nie da się pogodzić z liberalizmem w dziedzinie wymiany towarów w skali międzynarodowej.

Dziś nikt nie usiłuje odnowić Państwu prawa do regulowania tych wszystkich zagadnień, bo bez ingerencji

czynników rządowych musiałaby jeszcze pogłębić się ekonomiczna niewola jednostek grup słabszych. Dziś żąda się od Państwa regulowania i nadzorowania nie tylko dziedziny gospodarczej, ale całego szeregu innych dziedzin zbiorowego życia. By sprostać tym zadaniom, Państwo musi być usprawnione. Musi mieć możliwość realizowania swej polityki gospodarczej, kulturalnej, narodowościowej i t. d., nastawionej na dłuższą metę. Musi być stworzony ośrodek krystalizacyjny woli państwowej, władza państwowa — jedna i niepodzielna — musi być skupiona w ręku czynnika nadrzędnego. Władza wykonawcza musi być zdolna do realizacji zadań państwowych — realizacji ciągłej, i sprawnej, wykonywanej zresztą pod kontrolą społeczną. Władza ustawodawcza musi stać się organem pracy państwowej, twórczyni, swobodnym w decyzji, lecz przenikniętym poczuciem umiaru i odpowiedzialności. Tym wszystkim zasadom, wynikającym z nowych zadań Państwa, czyni zadość

w pełni dopiero nowo uchwalona ustawa konstytucyjna.

Nie realizuje ona jednak zasady wszechwładzy Państwa, nie idzie za wzorem wielkich eksperymentów Rosji czy Italii. Uznając, że zadaniem Państwa jest pozytywne służenie dobru zbiorowemu i zespolenie wszystkich obywateli w harmonijnym współdziałaniu na rzecz dobra zbiorowego, nasza Konstytucja nie gubi człowieka w masie. Zna cenę jednostki i wie, że w interesie całości leży, żeby zapewnić człowiekowi swobodny rozwój jego wartości osobistych. Realizuje zasadę: wolny człowiek w solidarnym społeczeństwie, widząc w walorach moralnych społeczeństwa najsilniejszą więź społeczną i konieczną porękę rozwoju Państwa. W tych zasadach grają echa najpiękniejsze tradycje naszej przeszłości i czynią z nowej Konstytucji nie tylko twór mądrości politycznej, ale dzieło z polskiej rzeczywistości i z polskiego ducha wyrosłe.

Magna charta, fundament Państwa, poręką rozwoju!

Ra.

Z życia Związku Młodzieży Ludowej i Rolniczej.

ZJAZD W JAROSŁAWIU.

Przed kilku dniami odbył się w Jarosławiu w sali szkoły im. Konarskiego zjazd delegatów Kół Związku Młodzieży Ludowej i Rolniczej celem wyboru władz organizacyjnych na rok bieżący.

W zjeździe prócz licznie zebranej młodzieży z całego powiatu wzięli udział: starosta p. Was, inspektorowie szkolni Kowalszyn i Bonczar, poseł Wojtowicz i Puziewicz Henryk jako delegaci Zarządu głównego Z. M. L. i R. ze Lwowa.

Po zgałeniu zjazdu przez ustępującego prezesa inż. Jarosza, wygłosili referaty: „O pracy w Kole” — kol. Puziewicz, i „Jak należy pracować w świetle cy” — instruktor O. P. p. Knotz.

Ze sprawozdań ustępującego Zarządu, które następnie złożyli inż. Jarosz i prof. Nowakowski, wynika, że ruch młodzieżowy na terenie powiatu jarosławskiego stanowi czynnik poważny, skupia bowiem w 34 Kółach wioskowych 1800 członków.

W bardzo ożywionej dyskusji przemawiali pp. Krzeptoń, Stanowski, Misiąg, Nalepa, Wilczek, Dabrowski, Dusło i Dziurkiewicz. Dyskusja nacechowana była poważną troską o systematyczną i planową pracę kulturalno-rolniczą młodej wsi.

Z wyborów nowego Zarządu wyszli:

prezes Knotz Marian — instruktor O. P., wiceprezes Kardasiński Karol, sekretarz Wachtówna Helena; członkowie: Bonczar Józef — inspektor szkolny, prof. Nowakowski, Zakówna, Dzie-dziec, Misiąg i Krzeptoń.

ROCZNICA STYCZNIOWA W WOLI DALSZEJ, POW. ŁANCUT.

W ub. tygodniu odbył się zjazd sąsiedzki Kół Z. M. L. i R. pow. łancuckiego. W zjeździe wzięło udział 14 Kół w liczbie 308 delegatów.

Piękna sala Domu Ludowego, wybudowanego przez miejscowe Koło Młodzieży, nie mogła objąć tak dużej liczby Kołowców.

Zjazd zagał prezes powiatowy prof. Blaszkiewicz, poczem na temat pracy Koła wygłosił referat delegat Zarządu głównego Z. M. L. i R. p. Puziewicz Henryk.

Po referacie i dyskusji odbyła się uroczysta akademicka ku czci Powstania Styczniowego, na które złożyły się: 1) Okolicznościowe przemówienie p. Nyoza Ignacego, 2) Występy chóru Kół Młodzieży z Brzozy, Stadmickiej, Przedmieścia, Krzemienicy i Kosiny, 3) Odegranie sztuki „X-ty Pawilon” przez Koło z Sosnowa. Wspaniały występ młodzieży wykazał pracę i doro-bek poważny.

—o—

Zakończenie rokowań polsko-niemieckich w sprawie ubezpieczeń.

Rokowania polsko-niemieckie, które toczyły się w ciągu ostatnich kilku dni w Ministerstwie Opieki Społecznej, zostały zakończone podpisaniem układu, zawierającego i uzupełniającego umowę polsko-niemiecką o ubezpieczeniu społecznym z dnia 1 czerwca 1931 r. Układ ten podpisali ze strony polskiej: nac. Z. Skokowski i radca dr. S. Fischlowitz, ze strony niemieckiej zaś dyrektor ministerialny dr. Engel.

Jednocześnie zawarto porozumienie co do wypłaty świadczeń ubezpieczonych jednej strony na obszarze strony drugiej, oraz ustalono interpretacyjne i techniczne warunki wykonania umowy. Poza tem uzgodniono cały szereg umów w zakresie zagadnień ubezpieczeniowych, dotychczas umownie nieregulowanych. Ostateczne rozstrzygnięcie niektórych zagadnień, zwłaszcza z dziedziny rozrachunków

majątkowych, nastąpi w najbliższym czasie.

Zawarty układ podlega zatwierdzeniu przez Ministra Opieki Społecznej i Ministra Pracy Rzeszy, oraz ma być ogłoszony w dziennikach ustaw obu państw.

Katedra języka polskiego na uniwersytecie amerykańskim.

Prezes Związku Narodowego Polskiego w Ameryce, p. Jan Romaszkie-wicz, w styczniu r. b. wręczył rektorowi Uniwersytetu North Western w Chicago czek na tysiąc dolarów jako subsydjum dla ufundowania na tym Uniwersytecie katedry języka, historii i literatury polskiej. Związek Narodowy Polski zamierza składać Uniwersyte-towi North Western takąż sumę co rok.



Polska literatura w czeskich przekładach.

Literatura czeska przyswoiła sobie poważną liczbę dzieł polskich pisarzy. Na język czeski przekładano polskie powieści i nowele często niemal odrazu po wyjściu z druku.

Największym powodzeniem w literaturze czeskiej cieszy się Henryk Sienkiewicz, którego prawie wszystkie dzieła wydane zostały w języku czeskim. Powodzeniem znacznym również cieszy się Wacław Sieroszewski, z którego dzieł przełożono dwadzieścia osiem utworów. Trzecie miejsce zajmuje Stanisław Przybyszewski z 19-tu tomami, podczas gdy Gabriela Zapolska (17 dzieł) wyprzedza Reymonta, którego dzieło przełożono na język czeski 16, i Żeromskiego, którego dzieła przełożone zostały w liczbie 10-tu. Niemniejszym powodzeniem cieszy się Bolesław Prus (14), Kazimierz Tetmajer (13), Eliza Orzeszkowa (11), Rodziewiczówna (8), Konopnicka (9). Jest rzeczą charakterystyczną, że do Ign. Kraszewskiego tłumacze czescy powrócili jeszcze w setną rocznicę jego urodzin, wzbogacając literaturę czeską 7-tu jego dziełami („Stara baśń” i in.). Jeske-Choiński dał literaturze czeskiej trzy dzieła (ostatnie „Tjara i Korona”), wydane po czesku w r. 1930. Pionier impresjonizmu, Seweryn Maciejowski, przełożony został na język czeski raz jeden, tak jak beletrysta Jeż-Milkowski. Stosunkowo mniej interesowano się beletrystyką podróżniczą. Jedynie A. Ossendowski zdołał podbić czytelników czeskich; jego dzieła wydano w języku czeskim 15.

Skarpetki i rękawiczki 21 250
narcisarskie (bita i etna) — po

„ANDRÉ”, pl. Mariacki 3.

Z Klubu Inteligencji republikańsko-demokrat.

W dniu 26 b. m. odbyło się w salach klubowych Hotelu George'a zebranie członków Klubu Inteligencji i zaproszonych gości. Tematem dyskusyjnym była tym razem aktualna sprawa scalenia ubezpieczeń społecznych, którego zasady i szczegóły przedstawił w obszernym referacie wicedyrektor lwowskiej Ubezpieczalni p. Tadeusz Drzymuchowski, wyjaśniając znaczenie i celowość przepisów nowej ustawy scaleniowej. W referacie swym zobrazował prelegent również zaobserwowane w praktyce interesujące momenty oddziaływania nowych przepisów ubezpieczeniowych w ich praktycznym stosowaniu wobec szerokiej sfer ubezpieczonych i pracodawców. Po referacie odbyła się ożywiona dyskusja.

SKŁADAJCIE DATKI
NA GIMNAZJUM POLSKIE
W BYTOMIU

Wiadomości bieżące

31

stycznia

1934

Środa

Piotra

Wtorek, Ignacego

Wschód słońca 7:20

Zachód słońca 16:20

TEATR WIELKI:

Środa 31 stycznia: Przedstawienie zawile szone z powodu gen. próby.

Czwartek, 1 lutego, o godz. 7:30: „Człowiek, który był Czwartkiem”, premiera G. K. Chestertona. (Abon. 11).

Piątek, o godz. 3:30: „Pieniądze to nie wszystko”. (Abon. 5).

Piątek, 2 lutego, godz. 7:30: „Człowiek, który był Czwartkiem”. (Abon. 11).

Sobota, 3 lutego, o godz. 7:30: „Człowiek, który był Czwartkiem”. (Abon. 11).

Niedziela, 4 lutego, o godz. 3:30: „Ivar Kreuger”. (Abon. 9).

Niedziela, o godz. 7:30: „Człowiek, który był Czwartkiem”. (Abon. 11).

Poniedziałek, 5 lutego, o godz. 7:30: „Człowiek, który był Czwartkiem”. Abonament 11).

Wtorek, 6 lutego, godz. 7:30: „Człowiek, który był Czwartkiem”. (Abon. 11).

TEATR ROZMAITOŚCI:

Środa 31 stycznia o godz. 7:15 i 9:15 w Szopka „Szachy Pana Marszałka”.

Czwartek, 1 lutego, godz. 7:15: Szopka Warszawska „Szachy Pana Marszałka”.

Piątek, 2 lutego, g. 3:30: „Stefek”. (Ab. 7).

Piątek, 2 lutego, godz. 7:30: „No, no Nanette”. (Ab. 10).

Sobota, 3 lutego, godz. 7:30: No, no Nanette. (Ab. 10).

Niedziela, 4 lutego, godz. 3:30: „Stefek”. (Abon. 7).

Niedziela, 4 lutego, godz. 7:30: No, no Nanette”. (Abon. 10).

Poniedziałek, 5 lutego, godz. 7:30: „No, no Nanette”.

Wtorek, 6 lutego, godz. 7:30: No, no Nanette”. Abon. biura ABO nie ważny.

COLOSSEUM:

Film: „Port San-Diego”. Rewia: „Frontem do morza”.

KINOTEATRY:

ADRJA: „Dr. Dżekyll”.

APOLLO: „Dwa pocałunki”.

ATLANTIC: „Parada rezerwistów”.

CASINO: „Burza o brzasku”.

CHIMERA: „Sherlock Holmes”.

GRAŻYNA: „King—Kong i chór rosyjskich bojanów”.

KOPERNIK: „Testament Dra Małucha”.

MARYSIENKA: „Testament Dra Małucha”.

MIRAŻ: „Szalona pensjonarka” z Anią Ondrą.

MUZA: „Tysiąc i druga noc”.

PALACE: „Wielka księżna Aleksandra”.

PAN: „Kobiety bez przeszłości” oraz rewia.

PASAŻ: „Człowiek małpa” oraz „Flip i Flap”.

RAJ: „Pod Twoją Obronę”. W gł. roli A. Brodzisz, M. Bogda, B. Samborski.

SŁOŃCE: „Czerwony ślad” oraz rewia.

STYLOWY: „Noc szalu” oraz rewia.

ŚWIT: „Każdemu wolno kochać”.

UCIECHA: „Tajemnica ogrodu zoologicznego” i rewia.

Chór Dżana, najznakomitszy zespół „Re-
wiersów” polskich wystąpi dwukrotnie
we Lwowie w sali Polskiego Towarzystwa
Muzycznego, a to: w czwartek, 1 lutego,
wieczorem oraz w niedzielę, 4 lutego o go-
dz. 12 w południe. Najpopularniejszy ten
w Polsce zespół wykona zupełnie nowy
program Współudział w koncertach biora
ulubienicy Warszawy, słynny piosenkarz
Mieczysław Fogg, humorysta Adam Wy-
socki oraz uroczą artystkę scen stołecz-
nych Marysia Nebisówna. 204

— Teatr Wielki. Dzisiaj, we środe Teatr
Wielki nieczynny z powodu próby generał-
nej ze sztuki „Człowiek, który był Czwart-
kiem”.

Jutro we czwartek premiera niegranej je-
szcze nigdzie w Polsce sztuki Chesterton-
a „Człowiek, który był Czwartkiem”, o-
pracowanej na podstawie słynnej powieści
znakomitego pisarza przez Cecylie Chester-
ton i Ralfa Neala.

Wspaniała ta nowość osnuta na tle arcy-
ciekawe i znakomite literacko i malarz-
ski fa-

Nowi inspektorzy szkolni
na terenie Kuratorium lwowskiego.

P. Minister Wyznań Religijnych i
Oświecenia Publicznego zamianował
pp.: Byrę, nauczyciela gimn. w Złocz-
wie, zastępcą inspektora szkolnego na
obwód szkolny złoczowski, Chruszczi-
la, nauczyciela sem. naucz. męskiego we
Lwowie, zastępcą inspektora na ob-
wód szkolny lwowski, Dziedzica, nau-
czyciela gimn. w Jaworowie, zastępcą
inspektora na obwód szkolny gródzki-
ki, dr. Gilewicz, nauczyciela gimn. X.
we Lwowie, zastępcą inspektora na
obwód szkolny stryjski, Mołczanow-
skiego, inspektora w Stanisławowie,
inspektorem szkolnym na obwód szkol-

ny stanisławowski, Pachorka, prowizo-
rycznego inspektora w Stryju, prowiz-
orycznym inspektorem szkolnym na
obwód szkolny stryjski, Rudnickiego,
nauczyciela i p. o. dyrektora semina-
rium naucz. męskiego w Sokalu, za-
stępcą inspektora szkolnego na obwód
szkolny rawski.

P. Minister przeniósł pp.: Bereź-
kiego, inspektora w Żydaczowie, na
stanowisko zastępcy inspektora na ob-
wód szkolny czortkowski, Pyża, in-
spektora w Przeworsku, na stanowi-
sko zastępcy inspektora na obwód
szkolny kołomyjski. (Wschód).

Z sesji magistratu.

Wczoraj odbyła się sesja Magistratu
pod przewodnictwem wiceprez. Kubali.
Na wniosek Wydziału II. uchwalono
wnieść 16 skarg o zaległy czynsz i od-
danie lokalu przeciw lokatorom w real-
nościach miejskich przy ul. Bourlarda,
Arciszewskiego, Kętrzyńskiego i Peł-
tewnej. Załatwiono 5 prób w sprawie
opłat cementarnych. Ze spraw Wydziału
III. uchwalił Magistrat przystąpić
do budowy kanału w ulicy Źródlanej
i bocznej Źródlanej kosztem 20.960 zł.,
dalej wykonać otwór wiertniczy na
terenie kąpieliska w Zamarstynowie
kosztem 1600 zł., która to kwota bę-
dzie pokryta z pożyczki Funduszu Pra-
cy. Uchwalono następnie wykonać do-
datkowe roboty w związku z rozsze-

zeniem centralnego ogrzewania Stra-
ży Pożarnej, tudzież zakupić skrawek
gruntu w ulicy Kopernika przy realno-
ściach nr. 33 i 35 na rozszerzenie tej
ulicy. Z kolei uchwalono wnioski Wy-
działu VI. w sprawie obniżenia opłat
placowych na stoiska na placu Halic-
kim. Wreszcie uchwalił Magistrat na
wniosek Wydziału VIII. przyjąć 4 oso-
by do związku gminy a jednej z braku
wymogów odmówić.

Kapelusze filtowe Zł. 12'80
„ANDRÉ”, pl. Mariacki 3.

sali Towarzystwa (ul. Zimorowicza 9) od-
czyt p. dr. Adama Jarzyny, sędziego gro-
dzkiego pt.: „Zagadnienie kolonizacji no-
wych ziem”. Początek punktualnie o godz.
18.30. Goście wprowadzeni przez człon-
ków miłe widziani.

— Zarząd Akademickiego Koła TSL we
Lwowie podaje do wiadomości Polskiej
Młodzieży Akademickiej Lwowa, że zwy-
czajne walne zebranie członków Koła od-
będzie się w lutym br. W związku z wal-
nem zebraniem Zarząd przyjmuje aż do od-
wołania wpisy nowych członków oraz
wkładki członków dawnych. Wkładka ro-
czna wynosi 2 zł., półroczna 1 zł. Wpis-
owego niema. Koło urzędnie codziennie od
godz. 19—20 w lokalu przy ul. Czarnieckie-
go 1, II, p. Koleżanki i Koleżdy! Trzeba
nam ideowych polskich pracowników spo-
łecznych. Wzywamy do apelu doświadcz-
nych i wytrwałych społeczników, damy im
zajęcie i skorzystamy z ich doświadczenia.
Wzywamy również Koleżanki i Kolegów,
którzy dotychczas społecznie nie pracowali.
Polski chłop i polski robotnik czeka na
polskiego akademika. Nie zwlekajcie współ-
nie osiągniemy wielkie cele. Potrzebujemy:
prelegentów, prawników, historyków, tech-
ników, medyków, weterynarzy, handlow-
ców, spółdzielców, śpiewaków, dąsów.

— Piękny wynik imprezy na „Dom Pra-
cy”. Zarząd Towarzystwa Miłośników
pod godłem Opatrzności składa najszerocz-
niejsze podziękowanie wszystkim P. T.
Ofiarodawcom, którzy swymi darami i po-
mocą przyczynili się do uzyskania poważ-
nego dochodu z wenty przedświątecznej,
urządzonej w dniu 17 grudnia 1933 r. w
sali Sokoła Macierzy i w ten sposób użyczyli
doli ubogich mieszkańców „Domu Pracy”.
Czysty zysk z tej imprezy wyniósł kwotę
2,889 zł. 99 gr.

— Cztery pożyczki dla rzemieślników.
Departament fundacyjny Wojewody lwow-
skiego ogłosił konkurs z terminem do dnia
15 marca 1934 na cztery bezprocentowe
pożyczki po 500 zł. każda z fundacji im.
Felixy Marji dw. im. z Czarkowskich.
Golewskiej dla rękodzielników i przemy-
ślników pochodzenia polskiego, wykony-
jących swój zawód w kraju. Szczegóło-
we warunki ubiegania się o pożyczki po-
dane są w ogłoszeniu konkursu, zamiesz-
czonym na tablicy ogłoszeń Departamentu
fundacyjnego Wojewody lwowskiego
(Lwów, ul. Karmelińska 1, 2), tudzież w
Izbach Rzemieślniczych we Lwowie, Kra-
kowie, Stanisławowie i Tarnopolu.

— Urzędnicy Dyrekcji i Urzędów poczt-
owych we Lwowie urządzają pod protek-
toratem JWPaństwa Prezesostwa Domin-
ków Moszorów dnia 3 lutego 1934 r. w sa-
lonach Kasyna i Klubu przy ul. Japońskiej
9 „Wieczór Karnawałowy Poczty Lwow-
skiej” na cele Poczтового Przysposobienia
Wojskowego. Wstęp za zaproszeniami, któ-
re można otrzymać w kancelarii Urzędów
pocztowych Lwów 1 i Lwów 2.

Z SALI KONCERTOWEJ.

Koncert filarmoniczny
pod dyr. Jaszy Horensztyna.

Tajemnica sztuki dyrygowania sta-
nowi jeden z najciekawszych proble-
mów psychologicznych. Jakaś dziwna,
nieznana siła zdaje się tkwić w czło-
wieku, którego sugestia nie tylko narzu-
ca się słuchaczowi poprzez obce dzie-
ło sztuki muzycznej, ale która co wię-
cej uwarzmia wielkie zbiorowisko wy-
konawców, czyniąc z nich jednolite
ciało posłuszne jego woli. Ów dar kon-
traktu z każdym poszczególnym czło-
wiekiem w orkiestrze i równocześnie
z nimi wszystkimi razem, to syntetycz-
ne ujęcie obcej mu zasadniczo koncepc-
cji i przetopienie jej na koncepcję wła-
sną — któż wie, w jakich tajemnicach
duszy, odbywa się ono, i na czym ono
właściwie polega? Dlaczego posiada
tę siłę w tak wysokim stopniu jeden
dyrygent, a drugi wydaje się jej po-
zbawiony, mimo że stoją mu otworem
te same tajemnice rzemiosła — to po-
zostanie prawdopodobnie jeszcze przez
długi czas zagadką psychologii twór-
czej.

Jasza Horenstein posiada tę siłę w
najwyższym stopniu. Jego zdolność
panowania nad orkiestrą jest już pe-
wnego rodzaju naciąganiem. Jego siła
wola dyrygenta zdaje się pokonywać
wszelkie trudności materialne, dźwięk
każdego instrumentu staje się czysty i
dostępny wszelkim różnicom
dynamiki i barwy, całość jest jasna,
przejrzysta i zawsze we wszystkich
szczegółach logicznie do siebie ustosun-
kowana. Trudności, które wczoraj jesz-
cze wydawały się dla naszej orkiestry
nie do przezwyciężenia, dziś zdają się
dla niej nie istnieć wcale. Wszystko
jest wypracowane aż do najdrobniej-
szych szczegółów. Rzecz jasna, że szcze-
gół te czasem zdają się przesłaniać
całość. Przygrywka do wagnerowskie-
go „Tristanu”, jakkolwiek wzorowa w
szczegółach, podana była jednak w
sposób zbyt analityczny. Nie było w
niej tego romantycznego pędu, w
ogółu którego spalała się twórcza in-
dywidualność Wagnera. Podobnie
Symfonia Beethovena, genialnie zrobio-
na w szczegółach, w ogólnej koncepcji
odtwórczą miała — dla mnie przynaj-
mniej — pewne niedociągnięcia. To
był wyraz psychiki niezwykle subtel-
nej, ale nawskróś analitycznej, której
nie starczyło mocy, by podjąć się dzie-
ła współtworzenia wraz z kompozy-
torem.

Solistą wieczoru był Leopold Muen-
zer, który wykonał z towarzyszeniem
orkiestry Beethovena Koncert Es-dur.
Występem tym potwierdził prof.
Muenzer raz jeszcze markę pianisty i
muzyka wysokiej miary, którą posia-
da już dziś w całej Polsce, a nawet i
poza jej granicami. Wybitnie piękny
ton, niezwykle bogato zróżnicowany,
zarówno pod względem dynamiki, jak
i barwy, świetna technika, i szeroka
kajna interpretacji, predysponują go na
wykonawcę dzieł Beethovena. Jedno-
tylko posiadamy zastrzeżenie w sło-
wisku do tego numeru programu: mia-
nowicie dlaczego wybrano ten właśnie
Koncert Beethovena najmniej interesu-
jący pod względem muzycznym, że w
tym wypadku zarówno solista jak i
dyrygent mogli sobie pozwolić na
Beethovena wyższej klasy.

Uwagę zwracał koncertmistrz orkie-
stry prof. Henryk Czaplński swym
wyjątkowo pięknym tonem.

Dr. Stefania Łobaczewska.

— Otwarcie Świąticy Związku
Strzeleckiego zmotoryzowanego. W
środe 31 bm. odbędzie się otwarcie
Świąticy Zw. Strz. zmotoryzowanego
im. gen. Popowicza we Lwowie. O-
twarcie Świąticy nastąpi o godz. 18.
w lokalu przy ul. Niemcewicza 48.
Związek liczy przeszło 100 członków.
rozporządzających samochodami i mo-
torcyklami. Na otwarciu obecny będzie
Dowódca Korpusu gen. Popowicz.

— Audycje radiowe. W ramach pro-
gramu dla dzieci Rozgłośnia Lwowska

W przededniu Balu Prasy.

Jutrzejczy Bal Prasy w salach Kasyna i Kola Literacko-Artystycznego jest przedmiotem powszechnego zainteresowania. O nim się tylko mówi i o nim słyszy. Jest to najlepsza zapowiedź powodzenia Balu Prasy który istotnie zapowiada się pod każdym względem nadzwyczajnie i będzie w pełnym słowa znaczeniu koroną tegorocznego, wkrótce już kończącego się karnawału lwowskiego.

Sprzedaż biletów wstępu odbywa się od dziś w gmachu Kasyna i Kola lit.-art. (ul. Akademicka 13) w godzinach od 11 do 13 i od 17 do 19. W dniu balu, a więc w czwartek, sprzedaż biletów odbywać się będzie również od 11 do 13, a następnie od 17 bez przerwy.

Tańce prowadzić będą pp. dr. Henryk Breit i Andrzej Ładomirski.

Kronika karnawałowa.

BAL PRASY dnia 1 lutego b. r. w salach Kasyna i Kola Lit. - Art.

ZABAWA KARNAWAŁOWA URZEDNIKÓW STAROSTWA GRODZKIEGO.

dnia 1 lutego w salach „Skiz” w Pałacu Mikolascha

ZABAWA KARNAWAŁOWA RODZINY REZERWISTÓW

dnia 3 lutego w salach Strzelnicy przy ul. Kurkowej.

RAUT ZWIĄZKU STRZELECKIEGO odbędzie się dnia 3 lutego b. r. w salach 40 p. p.

BAL - BRIDGE Rodziny sieroc. dnia 3 lutego br., w dolnych salonach George'a.

WIECZÓR KOSTJUMOWO - MASKOWY Tow. Wzaj. Pom. Kupców i Młodzieży Handl. w lokalu przy ul. Halickiej 19, odbędzie się dnia 3 lutego br.

WIELKA ZABAWA DLA DZIECI, dnia 4 lutego br., o godz. 16:30 w salach Kasyna i Kola Lit. - Art.

BAL ORMIANSKI, dnia 10 lutego, w salach Kasyna i Kola Lit. - Art., na dochód Zakładu naukowego im. J. I. Torosiewicza.

Wytworny Pan kupuje eleganckie KRAWATY w spec. alnym magazynie RECORD CRAVATES Akademicka 7 (Gmach Sprechera). 57

nadaje dziś o godz. 16.10 zradjofonizowane opowiadanie zasłużonego pisarza polskiego Wacława Sieroszewskiego p. t. „Dary wiatru północnego”.

— Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia we Lwowie komunikuje, że obowiązująca od dnia 1 stycznia 1934 r. Ustawa scaleniowa o ubezpieczeniu społecznym z dnia 28 marca r. 1933 (Dz. U. R. P. Nr. 51 poz. 396) nie obejmuje ubezpieczenia robotników na wypadek braku pracy, wobec czego Zakłady pracy zatrudniające powyżej 4-ech pracowników (robotników i pracowników umysłowych łącznie) obowiązane są w dalszym ciągu ubezpieczać robotników we właściwych Zarządach Obwodowych Funduszu Bezrobocia w dotychczas obowiązującym trybie.

LICYTACJA ZASTAWÓW w Akcyjnym Banku Hipotecznym we Lwowie odbędzie się dnia 26 lutego br.

Przedmiotem licytacji będą zastawione przedmioty od 1 maja 1933 do 31 sierpnia 1933, dolarowe od Nr. 11013 do Nr. 13691 zlotowe od Nr. 25001 do 28844. — Celem uniknięcia znacznych kosztów cełowania przedmiotów do licytacji przeznaczonych, wzywa bank strony, by we własnym swoim interesie przeprowadzić wykuono względnie przedłużone zastawów wyżej wymienionych najpóźniej do dnia 8 lutego 1934 r. 203

— Zamknięcie Państwowej Szkoły kolodziejsko-kowalskiej w Grzymałowie. Na zarządzenie Ministra wyznaczonej oświaty zamknięta została z dniem 31 grudnia 1933 r. Państwowa Szkoła kolodziejsko-kowalska w Grzymałowie.

Jedyny wieczór kostiumowo-maskowy w obecnym karnawale odbędzie się w Kasynie i Kole Literacko-Artystycznym w sobotę, dnia 3 lutego b. r. — Zaproszenia wydaje Sekretariat. 209

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Zaćmienie słońca a teoria Einsteina.

W tych dniach udala się na krążowniku japońskim „Kosuga” na wyspę Morlok ekspedycja naukowa, złożona z angielskich, amerykańskich i rosyjskich astronomów i fizyków. Wyspa Morlok należy do grupy wysp Karolinski, pozostających obecnie pod protektorem Japonii. Ekspedycja ma na celu przeprowadzenie szeregu obserwacji nad zaćmieniem słońca, które nastąpi 14 lutego b. r. Obserwowanie tego zjawiska może się odbyć na wyspie Morlok w szczególnie dogodnych warunkach. Główna faza zaćmienia będzie trwała wszystkiego 2 minuty 6 sekund, czyli bardzo krótko, a w tym czasie muszą być dokonane bardzo ścisłe obserwacje i pomiary, których głównym celem ma być skontrolowanie teorii Einsteina w tej jej części, która odnosi się do odchylenia promieni świetlnych.

W jakim związku pozostają badania nad zaćmieniem słońca z teorią relatywizmu Einsteina? Jednym z głównych założeń tej teorii jest to, że energia jest tylko jedną z form materii. Energia w jej różnych postaciach jest zatem zjawiskiem materialnym. Do tego rzędu zjawisk należy zaliczyć promieniowanie gwiazd. Ale promień świetlny jako zjawisko materialne, podlega jak każda materia sile ciężenia. Otóż, jak twierdzi Einstein, promienie świetlne przepływając obok wielkich mas kosmicznych zostają przez nie przyciągane i zbaczają wówczas ze swej prostej drogi.

Takiem wielkiem ciałem kosmicznym, położonem najbliższej ziemi jest słońce. Promienie świetlne, biegnące z przestrzeni kosmicznej, przepływając

obok słońca, zostają przez nie przyciągnięte i odchylają się od swojej drogi. Einstein określił cyfrowo to odchylenie. Ale jak sprawdzić to obliczenie, jak zaobserwować i stwierdzić istnienie podobnego zjawiska?

Słońce, jest samo tak potężną gwiazdą świetlną, iż w bliskości jego nie można zaobserwować żadnego innego światła prócz słonecznego. Dopiero zaćmienie słońca pozwala dostrzec promienie innych gwiazd, leżących poza słońcem.

Jeżeli Einstein ma rację, w takim razie widzimy tutaj z ziemi gwiazdy, których promienie ulegają odchyleniu, nie tam na niebie, gdzie one faktycznie są, lecz przesunięte nieco dalej i to w tym samym stopniu, w jakim odchylają się ich promienie. Stwierdzając zaś ten fakt dokonywane przez astronomów fotografie nieba przed i podczas zaćmienia. Poczynione później pomiary dystansów między gwiazdami wskazują dokładnie odchylenie, o ile ono istnieje de facto.

Jeśli chodzi o ten eksperyment podczas zaćmienia słonecznego, był on przeprowadzony już dwukrotnie przez ekspedycje naukowe i okazało się, że istotnie promienie gwiazd ulegają odchyleniu wskutek przyciągnięcia ich przez słońce. Jednak podczas drugiej ekspedycji okazało się, że cyfrowe pomiary odchylenia nie zgadzają się z obliczeniami Einsteina. Otóż zadaniem obecnej, trzeciej ekspedycji jest rozwiązanie i wyjaśnienie tej sprzeczności co ostatecznie będzie potwierdzeniem lub zaprzeczeniem teorii względności.

M. K.

Sąd doraźny we Lwowie.

Rozprawa doraźna przed wojskowym sądem karnym przeciw Wacławowi Mańkowskemu, zabójcy macedończy ś. p. Antoniny Mańkowskiej rozpo-

cznie się prawdopodobnie już we środę, dnia 7 lutego i potrwa dwa dni. Przygotowania są w pełnym toku.

Z SALI SADOWEJ.

Epilog naciążyć funkcjonariuszy Magistratu.

W sądzie karnym przed s. o. Witoszyńskim rozpoczęła się wczoraj odroczone swego czasu rozprawa przeciw Borysowi Rybakowowi, byłemu funkcjonariuszowi wydziału technicznego Magistratu lwowskiego, oskarżonemu o sprzeniewierzenie i fałszowanie dokumentów. Jak wiadomo akt oskarżenia zarzuca Rybakowowi, że w czasie od 15 listopada 1932 do września 1933 jako zarządca realności miejskiej na ulicy Kętrzyńskiego przywłaszczył sobie ściągnięte od lokatorów czynsze w sumie 7560 zł, a nadto, że w księdze meldunkowej fałszywie podał czas zajęcia mieszkań przez poszczególnych lokatorów, a to w 37 wypadkach.

Podczas wczorajszej rozprawy przesłuchano szereg świadków a m. in. p. Wiktora Matuszkiewicza, funkcjonariusza biura ewidencji ludności, który w zastępstwie bardzo zajętego w tym czasie Rybakowa, za jego wiedzą i wolą wypełniał częściowo księgę meldun-

kowa. Na meldunkach tych Rybakow umieścił pieczęć z swoim nazwiskiem. Świadek zaprzecza, jakoby wypełniał meldunki objęte aktem oskarżenia.

Z kolei przesłuchano Józefa Paszczaka, dozorcę i palacza domu przy ul. Kętrzyńskiego 76. Świadek zeznaje, że widział jak B. Rybakow zmieniał na kilku kartkach meldunkowych dane, tłumacząc to tem, że nie chce by zameldowania nie wyglądały na spóźnione. Świadek zeznaje dalej, że wraz ze swą żoną usługiwał p. Rybakowowi za 5 zł. miesięcznie. Czynsze za mieszkanią ściągali p. Rybakow tak, początkowo w biurze, a następnie w swym mieszkaniu.

Po przesłuchaniu świadka nadkom. Magistratu Danielewicz, rozprawę odroczone.

Wyrok w procesie zostanie ogłoszony prawdopodobnie w dniu dzisiejszym.

Kossak po raz trzeci przed sądem.

W drugim dniu rozprawy zeznawał szereg świadków, powołanych zarówno przez prokuratora jak i obronę. Jako pierwszy zeznawał wywiadowca P. P. Hirny, który przesłuchiwał w śledztwie policyjnym Motykę i który od tegoż Motyki pierwszy słyszał szczegóły obciążające Kossaka. W dalszym ciągu zeznawali również funkcjonariusze policyjni ze Lwowa i Drohobycza, oraz kilka osób mieszkających w Drohobyczu, które stykały się z oskarżonym za czasów jego pobytu w tem mieście.

Zeznania te tyczyły się przeważnie stwierdzenia udowodnionego „alibi” Zenona Kossaka. Jest rzeczą charakterystyczną, że świadkowie odwo-

ła na rozprawie obecnej składają zeznania różniące się w wielu punktach od zeznań składanych na rozprawach poprzednich.

Przesłuchiwanie świadków trwa w dalszym ciągu.

Zasłabł w restauracji.

W restauracji Mandia przy ul. Kazimierzowskiej zasłabł nagle wczoraj rano Samuel Pichhelz, zam. przy ul. Jachowicza 17. Zawiezany lekarz Pogotowia po udzieleniu mu pierwszej pomocy, przewiózł go do szpitala.

Faszyzm w Anglii.

Faszyzm angielski, którego reprezentantem był sir Oswald Mosley, nie mógł się dotąd pochwalić większymi sukcesami. Wpływały na taki obrót rzeczy różne przyczyny natury ekonomicznej oraz politycznej. Faktem jest, że od czasu odejścia od złota i obniżenia wartości funta nastąpiła w życiu gospodarczym Anglii poprawa; wzrósł eksport, zwiększyła się produkcja a także wnieć i konsumpcja; osłabło bezrobocie. Zniknęły więc przynajmniej w znacznej części podmioty i warunki sprzyjające rozwojowi ruchu o charakterze radykalnym. Z drugiej strony konserwatyzm polityczny Anglików powstrzymuje ich od eksperymentów, tembardziej, iż autorytet sir Mosley'a ani był, ani jest wielki w społeczeństwie angielskiem.

Bardzo wyraźnie określił się stosunek opinii angielskiej do problemu faszyzmu w wyniku apelu, jaki zamieścił lord Rothermere w swoim dzienniku „Daily Mail”. Lord Rothermere, który — jak i sir Mosley — zmieniał barwę swoich przekonań politycznych dość często, wywiesił obecnie flagę faszystowską, nawołując ogół do zjednoczenia się w obozie czarnych koszul. Przyjęcie, jakie zgłosiła prasa oraz opinia magnatów prasowemu, mogło go śmiało przekonać, że nie biera go w ojęzynie na serio i że apel jego potraktowany został jako wyskok humorystyczny.

Lord Rothermere liczył na poparcie go przez prasę lorda Beaverbrooke'a. Ale już w parę godzin po ukazaniu się „Daily Mail” organy prasowe zależne od lorda Beaverbrooke'a wyszydliły niełaskawie „eskapadę” lordową.

Faktem jest, że wystąpienie lorda Rothermera zniszczyło do reszty wpływ i sympatie, nieznaczne zresztą, jakimi rozporządzał sir Mosley i jego oboz. Opinia o lordzie Rothermerze jest w Anglii ustalona: uważają go tutaj za postać groteskową, za polityka, który utracił swojem wystąpieniem każdą sprawę, każdą inicjatywę nawet niepozabawioną racji i sensu. Nie zapomniano jeszcze w Anglii kampanii rewizyjnej proweierskiej, którą prowadził lord Rothermere, pamiętają też dobrze i odświeżają na łamach prasy przy tej okazji rozmaite wyczyny fałstafowskie, w jakie obfitowała kariera króla prasowego. Mania Rothermer'a było u. p. proklamowanie co pewien czas tego lub innego polityka, jako jedynego zbawcę ojczyzny i kandydata na dyktatora; galeria tych kandydatów z lekkiej ręki Rothermer'a jest długa; znajdujemy tu Lloyd George'a, Snowdena, Beaverbrooke'a, admirała Horthy, Hohenzollernów, a wreszcie sir Oswalda Mosley'a.

Rzecz prosta, iż apel Rothermer'a zredagowany bombastycznie, a zalecający Mosley'a jako tego, który bawi kraj, mógł wywołać jako reakcję salwę śmiechu. Potraktowany jako wybrzyk karnawałowy magnata, mającego dużo czasu i pieniędzy, apel Rothermer'a zaszkodził tylko temu, któremu miał pomóc.

Tak więc eksperyment Rothermer'a był o tyle celowy, iż wykazał, że w najbliższej przyszłości reformy polityczno-społeczne o zabarwieniu faszystowskiem nie mogą się zakorzenić ani przysłać w Anglii. E. R.

Austria wraca do węgla polskiego

Próby, poczynione przez koleje austriackie w sprawie zakupu węgla angielskiego, nie udały się. Rząd austriacki zakupił na próbę 6.000 tonn węgla angielskiego, zaokręglanie tych ładunków natrafiło jednak na trudności w związku z wysokimi stawkami transportowymi, oraz zwykłą ceną, jaka w międzyczasie nastąpiła.

Jednocześnie poczynione zostały zamówienia na węgiel polski i podjęte zostały porady w sprawie zakupu węgla rosyjskiego i tureckiego. Transporty tego węgla miałyby być kierowane przez Gdynię do Triestu, w razie gdyby transport ich drogą lądową kalkulował się zbyt wysoko.

Kronika Ziemi Stanisławowskiej.

Poświęcenie schroniska P. T. T. na Przełęczy Tatarskiej.

Jak to już donosiliśmy, odbędzie się 1 lutego b. r. uroczyste poświęcenie schroniska turystycznego na Przełęczy Tatarskiej, które nazwane będzie imieniem Generała Kasprzyckiego.

Schronisko, dziś zagospodarowane na sezon letni i zimowy, posiada 40 miejsc noclegowych, dużą salę jadalną, restaurację, przy czym położone jest na wysokości ok. 1000 m nad p. m., na pograniczu Gorganów i Czarnohory, przy granicy polsko-czechosłowackiej. Budowa schroniska, wykonywana przez Oddział stanisławowski P. T. T., trwała przez rok 1932, a została zakończona z końcem roku 1933. Okolice schroniska słyną z pierwszorzędnych terenów dla narciarzy, w szczególności dla początkujących, i śniadło konkurująco mogą ze znaną stacją narciarską Sławsko w Bieszczadach. Zaznaczyć przytem należy, że w odróżnieniu od pustkowi Gorganów, okolice Przełęczy Tatarskiej, gdzie leży schronisko, są gęsto zaludnione. Również komunikacja ze schroniskiem jest bardzo dogodna. Jedzie się doskonałym gościńcem z Tatarowa przez wieś Jabłonicę (15 km), lub szlakiem tury-

stycznym z Worochty przez Serednie (znaki czarne ok. 2 i 3/4 godz.) i z Woronienką granicą państwową (znaki niebieskie, ok. 2 godz.).

Uroczystość poświęcenia schroniska zapowiada się bardzo okazała; udział wezmą przedstawiciele władz wojskowych oraz cywilnych, członkowie Zarządu głównego P. T. T. oraz pokrewnych towarzystw sportowych i turystycznych, nadto delegacji czechosłowackich klubów turystycznych. W programie, po przywitaniu gości i poświęceniu schroniska oraz przemówieniach, wspólne śniadanie, poczem w godzinach południowych lunchem zawody narciarskie i tańce ludowe, zaś w godzinach wieczornych kufel do Tatarowa i Worochty.

Następnego dnia, tj. 3 lutego odbędzie się w Worochcie posiedzenie Międzynarodowej Komisji Wschodnio-Beskidowej oraz zawody narciarskie z udziałem zawodników Sekcji narciarskich P. T. T.

Na 2 i 3 lutego prócz delegatów na poświęcenie spodziewany jest do Worochty liczny zjazd gości i narciarzy z całej prawie Polski.

Zjazd lekarzy powiatowych wojew. stanisławowskiego.

Jak to już pokrótce PAT-czna doniosła, odbył się w ub. tygodniu w Kafuszu zjazd lekarzy powiatowych województwa stanisławowskiego pod przewodnictwem p. wicewoj. Czerwińskiego.

Celem zjazdu były obrady nad stanem sanitarnym woj. stanisławowskiego. Referat o epidemii czerwonej na Huculszczyźnie wygłosił dr. Tobiezyk, lekarz powiatowy z Kosowa, zaś o dalsze brzusznym — docent dr. Przemycki.

W zjeździe wzięli udział delegat Ministerstwa Opieki Społecznej nacz. Wy-

działu dr. Palester, docent dr. Przemycki i dr. Szulc, prof. dr. Gąsiorowski, dr. Majewski, oraz naczelnicy Wydziałów Urzędu Wojew. w Stanisławowie dr. Krysiński, inż. Tyrat, dr. Unger, Kuehn, dr. Micheliński oraz starosta kałuski p. Kosiński. Po zakończeniu obrad uczestnicy zjazdu zwiedzili również miejskie urządzenia sanitarne w Kafuszu oraz kopalnię Tespu.

Na cześć gości wydało przyjęcie w pierwszym dniu zjazdu Kasyno miejskie, zaś w drugim dniu odbył się bankiet w Tespie.

Tajna rozlewnia octu w Stanisławowie.

Wczoraj doniosła pokrótce Ag. PAT o wykryciu w Stanisławowie tajnej rozlewni octu. Szczegóły przedstawiają się następująco: W ostatnim czasie pojawił się w sprzedaży w wielkiej ilości sfałszowany ocet. Wszczęte w tej sprawie dochodzenia, prowadzone przez komisarza Furdykę, doprowadziły rychło do ujawnienia tajemniczego „fabrykant”, którym okazał się niejaki Herman Inslicht, zam. w Stanisławowie, ul. Zybiłkiewicza 15. Ustalono, że Inslicht „fabrykował” ocet w pokoju sypialnym swego mieszkania, w fatalnych warunkach higienicznych. Celem łatwiejszego zbytu fałszowanego octu sprzedawał go w butelkach z etykietą firmową znanej octowni Halperna (Lwów—Sygniówka), ma się rozumieć po cenach mocno konkurencyjnych. W

czasie rewizji zakwestjonowano przyrząd do wyrobu octu, fałszywe etykiety, butelki i znaczną ilość barwika. Barwik poddano analizie, która wykazała, że zawiera on składniki szkodliwe dla zdrowia. Fabryczkę zlikwidowano; Inslicht jednak zbiegł i narazie ukrywa się przed okiem władz.

Zbiegli w kajdankach.

W dniu wczorajszym ujęła policja stanisławowska dwóch znanych oszustów: Jana Świdruka i Piotra Łogurza, których przychwycono na gorącym uczynku uprawiania oszukańczej gry w trzy karty. W czasie odprowadzania ich przez posterunkowego do aresztów sądowych, obaj oszuści zdołali na ul. Żosina Wola zbiec wraz z kajdankami.

TEATR IM. MONIUSZKI:

Sroda, 31-go stycznia, godz. 20: „Za oceanem”

Czwartek, 1 lutego, godz. 20: „Awantura w raju”

Piątek, 2 lutego, godz. 3:30: „Artyści”

Piątek, 2 lutego, godz. 20: „Cały dzień bez kłamstwa”

KINOTEATRY W STANISŁAWOWIE:

BELLONA: „Zwycięstwo czarnego dzika”
Olimpia: Czarny kapitan
Ton: Flak i Flak
Urania: Węgierska miłość

Warszawa: Niepotrzebna matka i Kohn i Kelly w tarapatkach

KRONIKA KARNAWAŁOWA

Dnia 1 lutego w sali Bursy Rzemieślniczej jedyna atrakcyjna zabawa Dwiżwiżnego Kursu Podchorążych przy 48 pp. — t. z. „Wesoła Noc Podchorążaka”

W sali Z. K. P. „Wieczór Starokawalerski”

Miłość i polityka.

Lidy Araya Ababa, siostrzenice cesarza Etiopii, negusa Tafari, mieszka w Adies - Abebie, jak większość członków rodziny cesarskiej oraz wyższych dostojników dworskich. Prowadzi tryb życia prosty i niewymyślny w otoczeniu „swoich” ludzi, t. j. byłych niewolników. Niewolnictwo zostało oficjalnie w Abisynii zniesione, ale niewolnicy, którzy stali się wolnymi ludźmi pozostali nadal u swoich dawnych panów, gdyż w kraju pabrychałych obywateli stanowią oni część rodziny pana.

W otoczeniu więc całej gromady swoich „famiłiantów” przechadza się Lidy Araya Ababa po ulicach Addis-Abeby, odziana w białą togę, wysoki i imponujący swą postawą.

W roku 1930 Abisynia stała się modną w Japonii. Pisma japońskie odkryły kraj Negusa, zamieszczały artykuły, traktujące o modernizacji Abisynii, o jej bogactwach naturalnych i możliwościach rozwojowych. Rząd japoński sądził, że przydać mu się może w przyszłości przyjaźń z państwem, którego granice leżą tak blisko brzegów morza Czerwonego, t. j. drogi wodociąg z Europy na Daleki Wschód. Miśla rządowa wysłana z Tokio przybyła z wizytą do Addis - Abeby. Negus Tafari, którego niepokoił sąsiedztwo Anglii i Italii, sądził, że może mu

się przydać w przyszłości przyjaźń z potężnym mocarstwem Dalekiego Wschodu. Miśla abisyńska zapowiedziała więc swoją wizytę w Tokio.

Na czele misji stanął siostrzeniec Negusa, Lidy Azaya Ababa. Przystojny, wytworny w manierach, Lidy wzbu- dził w Tokio prawdziwy zachwyt. Węzły przyjaźni między obu państwami zaczęły się zaciesniać. Rządy zaś doszły do wniosku, iż nie tak nie wpłynę na utrwalenie dobrych stosunków, jak uświecenie zbliżenia politycznego małżeństwem. W Tokio miano na myśli przystojnego Lidy.

W Addis - Abebie panują obyczaje orientalne. Wysłano zatem do Tokio kurjera, który przywiózł z powrotem do Abisynii fotografie 50 piękności japońskich. Lidy zapalił się do jednej z nich, wyobrażającej p. Masake - Kuroda, córkę wicehrabiego Hiroki - Kuroda. Ona albo żadna — zdecydował.

W końcu lutego b. r. Lidy wyjechał do Tokio, wioząc ze sobą liczne dary zarczynowe: kość słoniową, złoto, platynę. Ślub odbędzie się w Addis - Abebie według rytuału koptyjskiego. Tak więc miłość i polityka podały sobie ręce w sprawie zbliżenia między oddzielenymi przez morza i oceany krajami.

Program radiowy.

Sroda, 31 stycznia.

Lwów, Godz. 7—8: Trans. z Warszawy. Andycja poranna. 8—11:40: Przerwa. 11:40: Trans. z Warszawy. Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11:50: Odczytanie programu i komunikaty. 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronom. w Warszawie. hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Gwiazdy rewii (płyty). 12:30: Wiadomości meteor. 12:35: Dalszy ciąg muzyki z płyt. 12:55: Dziennik południowy. 13—15:25: Przerwa. 15:25: Lwowska giełda zbożowa. 15:30: Wiadomości gospodarcze. 15:40: Trans. z Warszawy. „Historia o żołnierzu” utwór symf. I. Strawńskiego (płyty). 16:10: Słuchowisko dla dzieci „Dawna polnoć” w/g W. Sieroszewskiego. Trans. na wszystkie stacje P. R. 16:40: „Listy i programy” omówi dyr. J. S. Petry. 16:55: Trans. z Warszawy. Koncert popularny w wyk. orkiestry symf. P. R. pod dyr. J. Ozimńskiego. W programie utwory E. Griega. 17:50: Akcja „Radio-dzieciom”. 18: Trans. z Warszawy. Odczyt przyrodniczy. 18:20: Trans. z Warszawy. Recital fortepianowy Zofii Jaroszewiczowej. 19: Odczytanie programu i repertuar teatrów. 19:07: Rozmaitości. 19:25: Trans. z Warszawy. Felieton literacki J. Dąbrowskiego. „Dwa pokolenia w literaturze” (o książkach K. Czachowskiego i L. Pomorskiego). 19:40: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. 19:43: Lokalne wiadomości sportowe. 19:47: Trans. z Warszawy. Dziennik wieczorny. 19:55: Sylva rerum. 20: Trans. z Warszawy. Koncert muzyki lekkiej w wyk. ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota. oraz Maria Komarek.

dr. Krysiński, Cysarzowa, Karpowowa, mgr. Dusznik, wicestarosta Dembowski, inż. Molezanowski, Dembowski, s. Strzebiński, Umanika, Martyniuk i inni

Zabawa tancznicza Kolo Rodzin Policji-nej urzadza dnia 3 lutego wielka zabawe tancznicza w szkole na Majzlach

Oficer japoński w Stryju. Jak to już donosiliśmy bawi w Stryju mł. wojsk japońskich Savamoto Rikiezi. Major Rikiezi odbywa praktykę wojskową t. zw. „stage” przy 1 pułku artylerii motorowej w Stryju. Kurs ten potrwa około 6 miesięcy

O utrzymaniu Ubezpieczalni Społecznej w Dolinie. Onegdaj odbyło się w Dolinie zebranie w sprawie utrzymania na terenie Doliny oddziału administracyjnego Ubezpieczalni Społecznej o pełnym zakresie działania. Przemawiali dr. Zabiega i p. Pasch ze Stryja. Uchwalono wysłać delegację do władz centralnych z przedłożeniem postulatów.

KUPON „SŁOWA POLSKIEGO”

uprawniający do nabycia 2-ch biletów z 30% zniżką od cen normalnych na wszystkie przedstawienia teatru zawod. im. St. Moniuszki, pod dyr. Zuzanny Łozińskiej

Wyciąć i przedłożyć w kasie Teatru.

Korska (bosenki). Akomp. prof. L. Urstein. 21: Trans. z Warszawy. Felieton. 21:15: Trans. z Warszawy. Koncert kameralny w wyk. Polskiego Kwartetu Smyczkowego (I. skrzypce Irena Dubiska, II. skrzypce T. Ochlewski, altówka M. Szalewski, wiolonczela Zofia Adamska). 22: Kolenda w wyk. chóru „Lutnia-Macierz”. 22:45: Muzyka z płyt. 23: Komunikaty. 23:05—23:50: Muzyka taneczna.

Czwartek, 1 lutego.

Lwów, Godz. 7—8: Andycja poranna. 8—11:40: Przerwa. 11:40: Trans. z Warszawy. Codz. Przegląd Prasy Pol. 11:50: Odczytanie programu na dzień bież. i komunikaty. 11:57: Transmisja sygnału z Obserwatorium Astronom. w Warszawie. hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Trans. z Warszawy. Tańce ludowe z płyt. 12:30: Trans. z Warszawy. Wiadomości meteor. 12:35: Trans. z Warszawy. XIII koncert szkolny z Filharmonii Warsz. zorganizowany przez Polskie Radio wespół z Wzdz. Oświaty Magistratu m. st. Warszawy. w wyk. ork. filharmon. pod dyr. J. Ozimńskiego. E. Szabranska (śpiew) i Zb. Drzewiecki (fortepian). Akomp. prof. L. Urstein. W programie utwory J. Haydna, L. van Beethovena, A. Scarlattiego, G. F. Händla, Moniuszki, Żelazskiego, Niewiadomskiego, Różyckiego, Rybickiego, Jortycki i Lewandowskiego. 14: Dziennik południowy. 14:05—15:25: Przerwa. 15:25: Lwowska giełda zbożowa. 15:30: Wiadomości gospodarcze. 15:40: Trans. z Warszawy. Koncert orkiestry jazzowej pod dyr. Br. Szulca. 16:40: Trans. z Warszawy. „O honorowej odpowiedzialności kołbi” w/gł. p. Anna Minkowska. 16:55: Recital śpiewaczy E. Płotńskiego. Akomp. p. T. Seredyński. Trans. na wszystkie stacje P. R. 17:20: Trans. z Warszawy. Koncert kameralny w wyk. Volta Vajt (fort.) i Artura Modrowicza (fort.). 17:50: „Przed koncertem kameralnym Filharmonii lwowskiej” w/gł. dr. J. Freilicht. 18: Trans. z Warszawy. Odczyt „Program robot z Funduszy Pracy na rok 1934-ty” w/gł. dr. Małajski, nacz. dyr. Funduszy Pracy. 18:20: Trans. z Krakowa. Słuchowisko „Wierna rzeka” p/gł. St. Żeromskiego. 19: Odczytanie programu na dzień następny. 19:03: „O korsarzach i piratach sztuki (wiadomości plastyczne) pod red. L. Lihe. 19:15: Rozmaitości. 19:25: Trans. z Warszawy. Przemówienie prezesa Pol. Akademii Literatury W. Sieroszewskiego ku czci P. Prezydenta Rzplitej. 19:40: Komunikat śniegowy ze Lwowa. 19:43: Trans. z Warszawy. Lokalne wiadomości sportowe. 19:47: Trans. z Warszawy. Dziennik wieczorny. 19:55: „Sylva rerum”. 20: Trans. z Warszawy. Koncert wieczorny w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimńskiego z udziałem A. Golebiewskiego (tenor). Przy fortepianie prof. L. Urstein. 21: Trans. z Warszawy. Skrzynka techniczna. korespondencje, rieżąca omówi i porad technicznych udzieli p. W. Frenkiel. 21:15: Trans. z Warszawy. D. c. koncertu. 22: Retransmisje ze stacji zagranicznych. 23: Komunikaty. 23:05—24: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna z kaw. „Kaka”. Orkiestra A. Flato

SPRAWY NAFTOWE

Małe rafinerie.

Przy rozpatrywaniu bieżących zagadnień przemysłu naftowego, spotykamy się często z zagadnieniem „małych rafinerii”. Słyszysz się przytem rozbieżne opinie, określające rolę i znaczenie tej grupy w przemyśle naftowym. Nastawienie poszczególnych grup przemysłu naftowego zależne jest tu przeważnie od tego, czy dane zakłady rafinerijne są ich konkurentami czy kontrahentami.

Rozbieżność poglądów ma jednak swoje źródło również w tem, że wśród samych małych rafinerii istnieją różnorodne tendencje. I tak, gdy szereg tych zakładów prowadzi swe prace stale, niezależnie od zmian koniunkturalnych i organizacyjnych w przemyśle naftowym, to znalazły się też inne, prowadzące raczej grę spekulacyjną.

Notując obecnie fakt konsolidacji grup małych rafinerii w utworzonym ostatnio „Zjednoczeniu Małych i Średnich Małopolskich Rafinerii Olejów Mineralnych”, pragnęliśmy zapoznać się z zamiarzeniami nowej organizacji i z zasadami, na jakich zamierzają oprzeć swą pracę zjednoczone w tej organizacji zakłady przetwórcze.

Na skierowanie w tej sprawie zapytanie udzielił nam prezes „Zjednoczenia”, p. inż. Marian Wieleżyński następującej informacji:

Bezpośrednim bodźcem do utworzenia wspólnej organizacji była konieczność obrony wspólnych interesów przed preponderancją wielkich zakładów rafinerijnych, prowadzących z nami walkę wszelkimi dostępnymi środkami, oraz zmienione warunki, w jakich znalazły się małe rafinerie na skutek wejścia w życie rozporządzeń, opartych na postanowieniach ustawy o regulowaniu stosunków w przemyśle naftowym. Prócz jednak obrony naszych słuszych praw i interesów stoi przed nami wiele innych realnych zadań, które grupa nasza powinna przeprowadzić.

Zadania te, jak również rolę, jaką spełniają i spełniać winne w przyszłości małe rafinerie naftowe, przedstawiłem w wydanym niedawno pierwszym numerze naszego organu „Mały Rafiner”, przy czem określiłem je w głównych zarysach następująco:

Na początku polskiego przemysłu naftowego były małe rafinerie. Ropa naftowa istniała w głąb ziemi od tysięcy lat, dopiero jednak destylacja, wykonana przez Łukasiewicza, któremu drohobycki kupiec Schreiner przywiózł próbki ropy, — stworzyła podstawy przemysłu naftowego. Do dziś dnia w rafinerji Zacharjasza Haendla w Drohobycz pokazują koc olejek około 10-litrowy, w którym prowadzono pierwszą „fabryczną” rafinerię ropy około roku 1850. Z małej rafinerji Gartenberga powstała wielka „Galicja”, w której dyrektor Metzis od 50 lat nieprzerwanie pracuje. Z rafinerji w Chorkówce wyrosła wielka fabryka w Krośnie. Dużo małych rafinerii zlikwidowano. Dawni właściciele zmarli, a spadkobiercy rozprószyli się po świecie. Zwykli to biografowie.

Mówią, że system małych rafinerii jest przestarzały i dlatego nie mają one racji bytu. To samo ostatecznie można powiedzieć o „dużych” polskich rafineriach, które, w stosunku do nowoczesnych kolosów w Ameryce lub gdzieś tam na świecie, są jeszcze bardzo przestarzałe.

Robi się zarzut małym rafineriom, że nie biorą one udziału w nierentownym eksporcie naftowym i pasywnie ulegają kartelowi. Ostatecznie małe rafinerie nigdy nie eksportowały swoich produktów, bo są przystosowane do potrzeb krajowych, nie eksportowały nawet wtedy, gdy eksport był dobrym interesem i wielkie rafinerie dobijały się o artykuł wywozowy.

Czy małe rafinerie mają rację bytu?

To pytanie nikogo nie obchodzi, prócz właścicieli małych rafinerii, a z chwila, gdy Sejm wydał ustawę z dn. 18 marca 1932 r. i wydał zlecenie Rządowi, aby stosował tę ustawę z uwzględnieniem trudniejszego położenia przedsiębiorstw mniejszych, zostało stwierdzone, że nasi ustawodawcy nie pragnęli zagłady tej kategorii przemysłu. I nie mogło być inaczej. Przecież opinia całego kraju na zjeździe go spodarczym w maju 1933 r. zwróciła się frontem do małego człowieka.

Co nam należy uczynić? Należy przede wszystkim usunąć braki techniczne naszych fabryk, aby móc otrzymać produkty jaknajlepszej jakości. Dajmy pole do pracy młodym technikom! Nasza administracja jest tania. Przeważnie na czele przedsiębiorstw stoja właściciele, a każdy wie, że na swoim lepiej się pracuje.

Małe rafinerie nie są przeciwne wysokiej cenie ropy. Na długą miarę kopalnictwa deficytowego nie można prowadzić. A w konkurencji z innymi rafineriami, małe rafinerie mają nadzieję, że potrafią wygospodarować kwoty, wystarczające na skromne utrzymanie dla swoich właścicieli i ich rodzin. Zresztą wielu małych rafinerów jest równocześnie właścicielami lub udziałowcami kopalń naftowych. Nie ma tu sprzecznych interesów.

Istnieje cały szereg kwestyj, w których opinia małych jest zgodna z danymi wielkich rafinerii. Do tego należy kwestia nadmiernego obciążenia podatkami konsumpcyjnymi produktów naftowych, wysokie cła na samochody, fatalny stan naszych dróg i wiele innych spraw, obchodzących cały przemysł naftowy.

Nie chcemy zniżać naszych warsztatów pracy i myśli niema prawa żądać tego od nas. Chcemy dalej pracować z liczną rzeszą naszych współpracowników, rozwijać się i służyć krajowi w miarę naszych sił.

Podkreślone w powyższem oświadczeniu tendencje oparcia działalności małych rafinerii na realnej pracy przemysłowej, polegającej na racjonalnem prowadzeniu i ulepszeniu zakładów przetwórczych, szukaniu punktów stychnych dla współpracy nad zagadnieniami, interesującymi cały przemysł naftowy, spotkają się zapewne z przychylnym przyjęciem w przemyśle naftowym.

Realizacja tych zadań przez małe rafinerie zbliżyć może tę grupę do reszty polskiego przemysłu naftowego i przyczynić się w ten sposób do konsolidacji stosunków w przemyśle naftowym.

Naftowy przemysł kopalniany.

PRODUKCJA W LISTOPADZIE I GRUDNIU UB. ROKU. — SPADEK PRODUKCJI ROPY W R. 1933.

W listopadzie ub. roku wydobyto ogółem 4.407 cyst ropy, t. j. o 197 cyst. mniej w porównaniu z poprzednim miesiącem. Przeciętna dzienna produkcja wynosiła około 146 cyst., czyli zmniejszyła się o 1,6 cyst. w stosunku do listopada ub. r.

Z powyższej ilości przypada na okręg Drohobycz 3.341,5 cyst. (wydobyte dziennie 111,4 cyst.), na okręg Jasło 802,1 cyst. (26,7 cyst. dziennie), oraz okręg Stanisławów 263,3 cyst.

Produkcja gazu ziemnego wynosiła 35.578.444 m sześć. i wykazuje wzrost o 521 tys. m sześć. w porównaniu z poprzednim miesiącem. W okręgu Drohobyckim wyprodukowano 26.186.000 m sześć., w okręgu Jasło 8.945.000 m sześć., oraz w okręgu Stanisławów 3.448.000 m sześć.

Z powyższej ilości przerobiono na gazoline 22.558.000 m sześć.

Gazolinę wyprodukowano ogółem 346,2 cyst. t. j. 2,7 cyst. mniej w porównaniu z poprzednim miesiącem.

Według otrzymanych ostatnio (tymczasowych) dat statystycznych Ministerstwa Przemysłu i Handlu wynosiła produkcja ropy w grudniu ub. r. 4.448 cyst., wykazuje zatem nieznaczną

wyżkę w porównaniu z listopadem.

W Zagłębiu Boryslawskim wydobyto w grudniu 2551,3 cyst.; w innych miejscowościach okręgu drohobyckiego 813,7 cyst., w okręgu jaselskim 820 cyst., oraz w okręgu stanisławowskim 263 cyst.

Wyniki wierceń w grudniu ub. r. podajemy w „Kronice Naftowej”.

Ogólna produkcja ropy w Polsce wynosiła w okresie rocznym 55.117 cyst., wykazując spadek o 551 cyst. w stosunku do r. 1932. Spadek ten jest faktycznie większy, gdyż w r. 1932 miał miejsce 20-dniowy strajk, wskutek którego w miesiącu wrześniu wyprodukowano tylko około 1/3 normalnej produkcji. Nadmienić również należy, że produkcja ropy, uzyskiwana w poszczególnych miesiącach ub. roku, była (z wyjątkiem września) stale mniejsza od produkcji w tych samych miesiącach 1932 r.

Szczegółowe omówienie produkcji, ruchu wiertniczego, oraz rezultatów, osiągniętych w naftowym przemyśle rafinerijnym w ub. roku, podamy po otrzymaniu ostatecznych dat statystycznych.

Kronika naftowa.

Cena gazu ziemnego za miesiąc grudzień 1933 r. Izba Przemysłowa i Handlowa we Lwowie ustaliła w porozumieniu z Królewem Towarzystwem Naftowym we Lwowie cenę za m³ sześć. gazu boryslawskiego w miesiącu grudniu 1933 r. na — 474 groszy. Przy obliczaniu ceny gazu, przypadającego na udziały brutto odbiercy należy od powyższej ceny kosztu zabierania gazu z kopalni t. j. koszty tłoczenia i t. p.

„Nafta” organ „Związku Polskich Przemysłowców Naftowych” Nr. 11—12 opuszcza prasę i przynosi treść następującą: „W obliczu zamierzonej obniżki ceny ropy”. „Sprawy naftowe w krzywym zwierciadle”, dr. B. Wojciechowski: „Polska polityka naftowa wczoraj, dziś i jutro”. — S. Weigner: „Obraz działalności „Pioniera”. — Prof. Z. Bielski: „Przegląd racjonalnej gospodarki kopalnianej”. „Stanowisko grupy czysto-kopalnianej w sprawie funduszu wiertniczego”. „VII. Zjazd Naftowy”.

Nowe czasopismo naftowe. W bież. miesiącu ukazał się pierwszy numer miesięcznika „Mały Rafiner”, wydawanego przez „Zjednoczenie Średnich i Małych Małopolskich Rafinerii Olejów Mineralnych”. Na treść tego numeru składała się artykuły: „Słowo wstępne” p. inż. M. Wieleżyńskiego, S. Lewandowski: „Cele funduszu wiertniczego”, inż. Wieleżyński: „Walka o byt”, K. Mandel: „Ustawa z 18 marca 1932 i jej następstwa”. Numer uzupełnia wiadomości bieżące i organizacyjne.

Ruch wiertniczy w grudniu 1933 r. (Według dat Izby Pracodawców w Boryslawiu) MRAŻNICA: Parnas: Małopolska. W grudniu wiercono i tłokowano po 2800 kg. ropy dziennie, Głębokość 1526,60 m. Ogółem uzyskano 8,68 cyst. ropy. Gaz 1,5 m sześć. min. — Łukasiewicz: Limanowa. Wiercono Głęb. z końcem grudnia 558,20 m. (nasunięcie). Mna: Limanowa. Wiercono. Głębok. z końcem grudnia 1347,60 m. (menility). Zorza: Harnik i Rieczes.

W grudniu wiercono normalnie. Głębokość 664,10 m. (iamna).

Tustanowice: Statelands 27. Małopolska. W grudniu wiercono normalnie. Głębokość 640,50 m. — Nagara 3. Małopolska. Głębokość z końcem grudnia 712 m — Aleksander. Małopolska. W grudniu wiercono i tłokowano. Głębokość 950,80 m. Produkcja 3,95 cyst. ropy. — W grudniu rozpoczęła grupa „Małopolska” montowanie 2 nowych otworów w Tustanowicach, a to: „Statelands 29”.

BORYSLAW Bitumen II.: Małopolska. W grudniu wiercono i tłokowano Głębokość 1427,90 m. (menility). Produkcja 4,11 cyst. ropy i 0,5 m sześć. gazu. — MODRYCZ Modrycz I Małopolska. Głębokość z końcem grudnia 1741,10 m. Wiercono normalnie — ORÓW. Pionier - Orów. Pionier. Głębokość z końcem grudnia 2010 m. Warstwy polanickie. — WOWNIA (koło Stryja). Wownia I. Małopolska. Montowanie nowego otworu rozpoczęto w grudniu — SCHODNICA. Sobieski. Gazy ziemne Wiercono. Głębokość z końcem grudnia 318 m. (piaskowiec). — Hanna 4. Galicja. Wiercono Głębokość z końcem grudnia 397,50 m. Ślad ropy w głębokości około 386 m. — Hanna 5. Galicja. Głębokość z końcem grudnia 190,50 m. — RACHIN. Rachin I.: Pionier W grudniu wiercono. Głębokość 1379 m. (miocen) — GELSENDORF. Polmin 7. Polmin. Wiercenie nowego otworu rozpoczęto 2. grudnia 1933 r. Głębokość 225 m. — OPARY. Nr. 1. Polmin. Otwór czasowo zastanowiony. Ciśnienie gazu na głowicy około 4 atm — UHERSKO. Polmin I U. Polmin. Wiercono. Głębokość 341,50 m. Zarzucano 10” rurami 340,10 m. — GÓRKI Nr. 1. Polmin. Głębokość z końcem grudnia 647,90 m. Zarzucano 9” rurami 646,60 m. — ROZTOKA Nr. 4. Polmin Wiercono. Głębokość 355,80 m. Rury 14” postawiono w gł 352,46 m. Zapuszcza się rury 12”. — TREPCZA Nr. 1. Galicja Głębokość z końcem grudnia 800 m. Rury 6”.

Z SALI ODCZYTOWEJ.

Przejazdy i przejścia linii kolejowych.

Pod powyższym tytułem wygłosił inż. Michał Swoboda odczyt w sali Polskiego Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie, ilustrowany licznymi rysunkami.

Po krótkim wstępie i przedstawieniu przez prelegenta rodzaju przekroczeń dróg kolejowych przez linie kolejowe, zajął się bliżej prelegent przekroczeniami dróg z liniami w jednym poziomie. Przekroczenia te o ile nie są należycie zabezpieczone, stanowią poważną przeszkodę w rozwinięciu chylności pociągów i stanowią miejsca niebezpieczne nie tylko dla przejeżdżających drogami, ale niejednokrotnie i dla pociągów, przyczem zaznaczył, że z rozwojem ruchu samochodowego i systematyzowaniem zwiększaniem chylności pociągów, niebezpieczeństwo to znacznie się zwiększyło.

Następnie opisał prelegent istniejące zabezpieczenia tych przejazdów, a to ostrzeżeniowe, jak i mechaniczne, zamykające dojazd do toru przed przejazdem pociągu, przyczem omówił i nowe przepisy wydane przez Ministerstwo Komunikacji w sprawie zabezpieczenia przejazdów w poziomie, według których na wielu przejazdach w poziomie istniejące urządzenia zamykające dojazd należałoby znieść i wprowadzić tylko urządzenia ostrzegawcze. Wreszcie po przedstawieniu kilku charakterystycznych niesześciu wypadków na przejazdach i powodów tychże, zaznaczył prelegent, że zarządy kolejowe państw europejskich, od kilku lat prowadzą gorliwą akcję w tym kierunku, aby jak najwięcej skrzyżowań dróg kolejowych w poziomie z liniami kolejowymi znieść, przez ściąganie odpowiednich dróg do wspólnego podjazdu lub przejazdu góra ponad linią kolejową, względnie sprowadzić je do jednego głównego przejazdu w poziomie zabezpieczonego zapórą ręczną, a tem samem i strzeżonego przez pracownika kolejowego. W tym też celu przeznaczają te zarządy każdego roku znaczne sumy, aby stopniowo usunąć te niebezpieczne miejsca na liniach kolejowych.

Po referacie rozwinęła się dyskusja, w której p. prof. Bratko wskazał na nowe sposoby sygnalizowania przejazdów w poziomie, stosowane zagranicą, p. inż. Domaszewski zwrócił uwagę na referat Kongresu kolejowego w Kairze w r. 1933 o zabezpieczeniu przejazdów w poziomie, opracowany przez inż. Mischkego z ramienia Polskiego Ministerstwa Komunikacji, a oświadczył, że z zniszczeniem zapór na przejazdach, st. radca Prokuratury Generalnej dr. Bartel, który udzielił swych długoletnich doświadczeń co do wypadków na przejazdach, będących przedmiotem procesów sądowych, wreszcie prezes inż. Rybicki, który wskazał na statystykę wypadków, wykazującą przeważnie winę kierowców pojazdów i na trudności należytej obsługi zapór.

Lwów, Legionów 29
DZIS OTWIERAMY DRUGI SKLEP
DZIS W HELLERSTADT

**Zniżamy
ceny
sezonowego obuwia**



Nr. 23-26 Art. 9891-93
GENERACKI na mróz, deszcze i błota. — Do
generałek wełniane SYBIRKI zł. 1.50, 2.-, 2.50
Nr. 27-34 ZIŁ.-, Nr. 35-38 ZIŁ.-



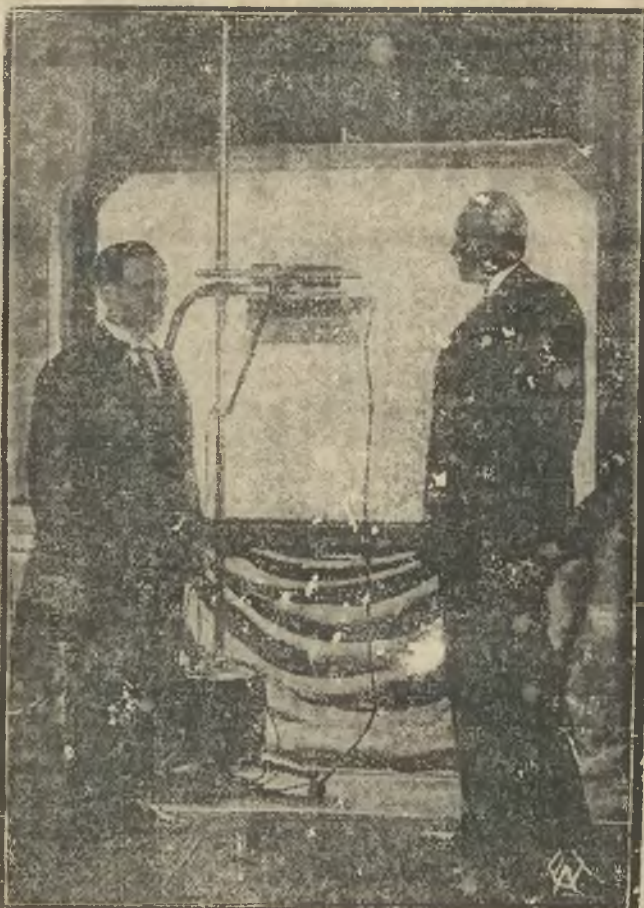
Art. 3865-01
Całogumowe lakierowane śniegowce na niskim obcasie. Na wysokim zł. 5.—
Korzystajcie z naszego obfitego wyboru ciepłych, trwałych i tonich pończoszek bawełnianych, florumowych i wełnianych już od zł. 1.20



Kalosze na cieplej podszewce zł. 4.—
Wełniane skarpetki męskie już od zł. 1.50

Nota

Wynalazek Pana Prezydenta Rzeczypospolitej



W ubiegły piątek odbyło się na Zamku u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej zebranie, na którym Pan Prezydent Rzeczypospolitej referował wyniki pracy, dotyczące stworzenia w lokalach miejskich warunków możliwych, najbardziej upodobnionych do tych, które dają nam wyżyny górskie. Na zdjęciu Pan Prezydent Rzeczypospolitej i p. dr. Kubisz przed wspomnianą aparaturą.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 30 stycznia.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu i mące po cenach w ramach notowań.

Ceny utrzymują się na niezmiennym poziomie.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

(Telefonicznie od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 stycznia. (Sz.)

Dewizy (transakcje):

Berlin 210.40, Londyn 27.80, Paryż 34.90, Włochy 46.66.

Dolar gotówkowy 5.50 i pół, dolar złoty 8.94 i pół, rubel złoty 4.62.

Papiery procentowe:

3 proc. pożyczka budowlana 41.60,
7 proc. pożyczka stabilizacyjna 57.38,
4 proc. pożyczka inwestycyjna 107.50,
4 proc. państw. pożyczka premij. dolarowa 51.90, 5 proc. pożyczka konwersyjna 57.25, 6 proc. pożyczka dolarowa 63.50, 10 proc. pożyczka kolejowa 53.25, Bank Polski 85.75.

Kronika sportowa.

NOWE ZWYCIĘSTWO KRAKOWSKIEGO SOKOŁA NA ŚLĄSKU.

W międzyklubowym meczu hokejowym w Katowicach, krakowski Sokół pokonał katowicką Pogoń 3:2 (1:0, 2:2, 0:0). Wszystkie trzy bramki dla zwycięzców zdobył Michałik.

ZWYCIĘSTWO I PORAZKA KRYNICKIEGO T. H. W CZECHOSŁOWACJI.

Brno. W sobotę i niedzielę gościli w Czechosłowacji hokeiści Krynickiego Towarzystwa Hokejowego.

W sobotę w Pszerowie Polacy przegrali niespodziewanie z miejscową Slavią 3:4. Bramki dla Polaków zdobyli Nowak i Burda.

W niedzielę KTH pokonało w Koszycach miejscowy CSK. Kosice 2:1. Obie bramki dla Polaków zdobył Plechota.

SONIA HENJE ZNOWU MISTRZYNIĄ EUROPY.

Praga. W niedzielę wieczorem odbyły się w Pradze zawody łyżwiarskie o mistrzostwo Europy w jeździe figuralnej pań. Triumfowała Sonia Henje, zdobywając tytuł mistrzyni Europy — 255.5 pkt.

Dalsze miejsca zajęły: 2) Landbeck (Austria) — 238.2, 3) Vinson (Stany Zjednoczone) — 233.2, 4) Taylor (Anglia) — 227.4, 5) Laiser (Austria) — 217.1, 6) Egedius (Norwegia), 7) de Ligne (Belgia), 8) Bornstein (Dania), 9) Philips (Anglia), 10) Metzner (Czechosłowacja).

OGŁOSZENIA

POJAD POSŁUKUJA

BEZ ZGŁĘDNIENIA UCZCIWA

osoba starsza, inteligentna, rocznie się na całej gospodarce wiejskiej i kuchni, zajmuje się domem na wsi lub prowincji. Listy do Słowa Polskiego pod „Gospodyni”. 237

K O Z N E

PRZEPISUJĘ NA MASZYNIE

35 groszy stron. ca. Boimów 18/1, Goldstein.

PRZEROBIECIE SIATEK

drucianych, łożek elaznych, materaców, ciemian w jedn. m dniu oraz przekierowanie na gorąco. Fabryka ZAKS, Lindego 6 tel. 79 99. 210.

OKAZJA!

Sprzedam gabinet męski, Klub skórzany, Jazda nie orzechowa, Sypialnię marmurową, Tarczaną, Buika amerykań., Serwantkę, Wywary perskie, Kasę pancerną, Mable antyczne, Klimy, Fotele do czytania, obrazy słynnych malarzy.

DOM SZTUKI, Fredry 1

Telefon 84-78.

56

TAPCZANY NAJNOWSZE 75 zł.

Otmiany 30.—. Kanapki rozkładane 30.—. Wkłady utrzymywane 18.—. Materace 3 po duszki 18.—. Włosienne 40.—. Łóżka kuchenne 5.—, polowe 15.—, siatkowe 20.—, mosiężne 50.—.

Fabryka ZAKS Lindego 6.

Telefon 79-99.

2102

II. OGŁOSZENIE.

„PIONIER”

5. OŁKA AKCYJNA DLA POSZUKIWAŃ I WYDOBYWANIA MINERAŁÓW BITUMINICZNYCH

podaje do wiadomości PP Akcjonariuszów że w dniu 15 lutego 1934 r. o godz. 10 tej przedpołudniem, odbędzie się we Lwowie w lokalu Sokoła przy ulicy Mikołaja 23,

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE SPOŁKI

z następującym porządkiem obrad:

- 1) Wybór przewodniczącego Zebrania.
- 2) Zmiana postanowień 3 ustępu § 10 statutu, ustalających termin płatności rat na kapitał akcyjny.
- 3) Wybór jednego członka Zarządu, względnie zatwierdzenie kooptowanego przez Zarząd.
- 4) Wolne wnioski.

Prezes Zarządu

(—) Stefan Dażwański.

TAPCZANY

Fotele do spania, kluby na nowszych fasonów oraz salony, gabinety i sypialnie po cenach barzo przystępnych poleca wiedeńska Wytwórnia tapicetarsko stolarska

Jana Ortnera, Lwów,

Sykstuska 41.

tel. 92-79

EDWARD PEISSON.

60

NA PORZĄDKU „GWIAZDY MÓRZ”.

OPOWIEŚĆ ZEGLARSKA

Autoryzowany przekład M. ZAWADZKIEJ.

— Teraz trzeba się starać zasnąć. Nie obyło się bez paru skarg, jednakże, nawet te, lecz w końcu dobroczynny sen położył temu kres. Jednakże młode dziewczęta wołały pozostać w salonach, wraz z mężczyznami. Odnalazły paru tancerzy i jednego pianistę, który zgodził się grać im cichutko do tańca.

— Chodźmy tańczyć.

Oni byli mocni, one zaś tuliły się do tych muskularnych piersi, a dla nich one znowu były zaponowaniem. Pozostali zajęli się grą.

— Partykę pokera?

— Chętnie.

— Godzina minęła dość szybko. Dość czasu, żeby przetańczyć kilka walców, poplotkować trochę, przegrać parę tysięcy franków. Potem nagle za trzymanie się, serce okrutnie przestaje bić, kołysanie wzmacnia się.

— Stoimy w miejscu...

— Cóż tam znowu?

Garść pasażerów wyszła na powiad. Simon i Gerard zawrócili ich.

— Nic ważnego, drobny defekt maszyny.

— Ojej, teraz znów defekt maszyny!

Długie minuty mijają na nasłuchiwanie, na rozróżnianiu rodzaju docierających do nich dźwięków, na szukaniu istotnego powodu zatrzymania się i tych niezrozumiałych robót z przodu statku. Jakiś majątek mija korytarz w biegu.

— Powiedźcie, wy tam, co to się dzieje?

Zimno, strzępy mgły przesuwają się przed szybami okien, a zpoza nich nie widać absolutnie nic. Jakiś pan przybiega do drugiego: Chodźmy zagrać turę pokera. Powiedziano nam przecież, że to nie poważnego. — Panienki, kładą nagle ręce na ramionach tancerzy — Tańczmy!

Wciąż ta syrena! Czy ona już wkończyła zamknięcie?

Nagle drzwi się otwierają. Wchodzi

komisarz. Jest młody. Bardzo młody nieledwie dziecko. Głos jego niema jeszcze pełni dźwięku dojrzałego mężczyzny. Wibruje, drga bardzo młodzińczo.

— Wszyscy na pokład. Proszę włożyć swoje pasy ratunkowe. Spokojnie tylko.

— Co takiego?

Czyż można posyłać dziecko z podobną nowiną i tego rodzaju rozkazami. Dziecko zupełnie! Wystarczy spojrzeć na wybladłą twarz, bielszą jeszcze, mocą kontrastu z granatowym mundurem.

— Na posterunek ratunkowy.

Czterech mocnych mężczyzn rzucił się na niego.

— Co pan mówi?

Ostatnia się od nich gwałtownym ruchem. To nie jest dziecko. Nagła ta napaść na niego daje mu siłę mężczyzny i barwy jego policzki runieć.

— Proszę wziąć swoje pasy ratunkowe i udać się na pokład — powtarza doniosłym już głosem.

Jest w nim teraz tyle opanowania i zimnej krwi, taki bije od niego autorytet, jakgdyby wleczł się po morzu przynajmniej od lat dwudziestu. W pierwszym salonie pozostawia ich własnemu losowi i kieruje się do następnych, podczas gdy obok i pod nim, na dole, w kabinach, inni komisarze również młodzi, nieumęczeni powtarzają wciąż te same słowa.

— Na posterunek ratunkowy. Wszyscy na pokład. Spokojnie. Spokojnie. Proszę się udawać do łodzi.

Spokojnie! Tajemniczy głos, który od dwóch dni wciąż im coś szeptał do ucha, nabiera siły i krzyczy coś o niebezpieczeństwie. Spokojnie!

Drzwi okazały się za wąskie na ten napór oszalałego tłumu. Sforsowali je silniejsi, pierwsi znaleźli się na górze, pozostali i kobiety podażyły za nimi, jak ogłuszone cłoem, z rozwianymi włosami, błędnym wzrokiem, w sukniach podartych na strzępy i szminką ściekającą po wybladłych twarzach.

(C. d. n.)